Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy. | Dzisiejszy numer zawiera 8 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 142 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub czwartek 3 grudnia 1931 roku. | Rok XI

Poprawa sytuacji gospodarczej.

Poprawa cen zboża jest korzystnym objawem w kształtowaniu się obecnego położenia gospodarczego w Polsce. Aczkolwiek zwyżka ta przyniosła rolnictwu ulgę narazie nieznaczną, gdyż jednocześnie nastąpił spadek cen produktów hodowlanych, — to jednak sam fakt poprawy cen na zboże wpłynął na zmianę nastroju wśród ludności rolniczej. Przejście z z nastroju pesymistycznego na bardziej optymistyczny jest w obecnym okresie przesilenia gospodarczego czynnikiem niezmiernie dodatnim, gdyż psychiczne nastawienie społeczeństwa posiada wpływ na kształtowanie się obrotów handlowych na rynku.

Podniesienie zdolności nabywczej rolnictwa zwiastuje poprawę stosunków we wszystkich gałęziach gospodarstwa Polski. W ciągu października b. r. położenie finansowe rolnictwa nie doznało wprawdzie wybitniejszej poprawy ze względu na przypadające daty płatności podatków i różnych kredytów. Tem niemniej jednak zwyżka cen zboża umożliwiła rolnikom terminowe wywiązanie się z zobowiązeń. Wpłynęło to dodatnio na poprawę wypłacalności w rolnictwie, a tem samem odciążyło rynek kredytowy. Jednocześnie — co dla całokształtu życia gospodarczego jest momentem bardzo ważnym — nastąpiła poprawa sytuacji finansowej państwa. Wpływy budżetowe w październiku r. b. wyniosły 211,1 miljonów zł., a więc były o 37,5 miljonów zł. wyższe niż we wrześniu. — Dzięki temu wzrostowi dochodów — mimo zwiększenia się wydatków o 33,2 miljonów zł. — niedobór zmalał do 4,2 milj. zł. Jest to niedobór już mały i należy spodziewać się, że w listopadzie zniknie niemal zupełnie.

Te okoliczności, działające już w październiku r. b., sprawiły, że listopad jest pod względem kształcenia się sytuacji gospodarczej lepszy od października. W każdym razie podkreślić należy bardzo znamienny fakt poprawy stosunków gospodarczych w Polsce w tym samym czasie, kiedy w ogromnej większości państw Europy następowało dalsze pogorszenie. Jedynie w Anglji, dzięki spadkowi waluty zaznaczyło się zmniejszenie bezrobocia i pewne ożywienie. Polska, która utrzymała swą walutę na niezmiennym poziomie, nie posiadała tych wyjątkowych warunków. Mimo to — poprawa nadeszła. Jest ona jeszcze jednym wymownym dowodem trafności przezornej polityki finansowo - gospodarczej rządu, dającej coraz pozytywniejsze rezultaty.

Szybką poprawę sytuacji na rynku polskim wstrzymuje w pewnej mierze pogorszenie się konjunktury na rynkach międzynarodowych, a zwłaszcza obostrzenia importowe, zastosowane obecnie przez wiele państw. Obostrzenia te utrudniły eksport Polski w tak znacznym stopniu, że wpływa to narazie hamująco na rozwój poprawy wewnątrz naszego kraju. Przemysł polski, pracujący głównie na eksport, zmuszony został do ograniczenia produkcji. Mimo napotkanych trudności, eksporterzy polscy nie tracą jednak nadziei, że drogą organizacyjną i obniżką cen uda się im pokonać konkurencję zagraniczną. Obawa o wywóz węgla polskiego, który wobec premij dla angielskiego przemysłu węglowego w postaci spadku waluty, znalazł się w trudniejszem położeniu konkurencyjnem, — obecnie już ustępuje. Wywóz węgla polskiego nietylko bowiem nie zmniejszył się, ale wprost przeciwnie, zwiększył się i to właśnie na najważniejszych dla naszego eksportu węglowego rynkach północnych.

Utrzymanie — mimo spadku eksportu — dodatniego bilansu handlowego w październiku r. b. napawa nas nadzieją, że i w listopadzie bilans ten wykaże saldo dodatnie, a więc że nie zmniejszy się zapas dewiz Banku Polskiego. Utrzymanie tego zapasu na niezmiennym poziomie jest w obecnej sytuacji na międzynarodowym rynku pieniężnym niezmiernie ważne. Tem silniej podkreślić należy bardzo duży wzrost złota w skarbcu Banku Polskiego, który posiada już obecnie pokrycie obiegu biletów bankowych samym tylko kruszcem złotym wyższe ponad przepisy statutowe. Zabezpieczenie więc waluty polskiej jest — jak na dzisiejsze czasy — wprost wyjątkowo silne. Bank Polski jest jedyną instytucją w Europie Środkowej, która potrafiła w ostatnich miesiącach zwiększyć o kilkanaście procent swój zapas złota, podczas gdy we wszystkich pozostałych krajach Europy Środkowej zapas złota zmniejszył się i to w sposób bardzo poważny.

Wszystkie wyżej wymienione okoliczności wpływają na poprawę sytuacji w Polsce. Możemy więc mieć nadzieję, że ciężka dla całego świata tegoroczna zima — minie w Polsce bez żadnych większych następstw ujemnych.

Zeta.

Gadają bez końca...

Paryż. (Pat.) Dnia 30. ubm. rozpoczął się trzeci tydzień obrad Rady Ligi Narodów, mających na celu wyszukanie sposobów zlikwidowania zatargu chińsko - japońskiego.

Prasa poranna przeprowadza w związku z tem bilans tego, co Rada Ligi uczyniła dotychczas w tej sprawie. Nie należy żądać od niej, — pisze Jean Piot na łamach „L'Oeuvre" — więcej niż może ona zdziałać. Oczywiście można ubolewać z tego powodu, lecz jeżeli chcemy, aby Liga Narodów istniała i rozwijała się, to nie powinniśmy iść na rękę jej przeciwnikom, skazując ją na bezczynność nadmiernemi wymaganiami.

W obecnym konflikcie japońsko-chińskim rola Ligi Narodów mogła polegać jedynie na doprowadzeniu do porozumienia pomiędzy obu stronami. Otóż Rada Ligi uzyskała od Japonji niewątpliwie ustępstwa w stosunku do jej pięciu punktów zasadniczych. Obecnie Chiny powinny przyczynić się ze swej strony do ostatecznego załatwienia konfliktu, ponadto powinno wyjaśnić się, czy Japonja jest w możności skłonić swych wodzów do poszanowania powziętych przez nią zobowiązań.

Groźba przesilenia rządowego w Austrji

W ZWIĄZKU Z USTAWĄ O ZAKŁADZIE KREDYTOWYM.

Wiedeń. „Der Morgen" donosi, że socjalni demokraci nie będą głosowali w Radzie Narodowej za nową ustawą o Zakładzie Kredytowym, gdyż są zdania, że umowa, zawarta między rządem austrjackim a wierzycielami zagranicznymi, zaprzepaszcza interesy Austrji. Zanosi się więc na ostrą walkę w parlamencie. Nie jest wykluczone, że nastąpi przesilenie gabinetowe.

—o—

Spadek funta zahamowany.

NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ BEZ ZMIAN.

Nowy Jork. W obrotach prywatnych kurs funta utrzymał się na poziomie sobotnim 3,54 (31 zł. 58 gr.)

Giełda oczekuje na wiadomości z Londynu o wynikach rozmów min. finansów Francji — Flandin'a na temat metod spłaty długów niemieckich. Ogólnie panuje tutaj przekonanie, że min. Flandin zdoła „przekonać" rząd angielski o konieczności poparcia tezy francuskiej: naprzód spłata długów wojennych później zaś dopiero krótkoterminowych długów kupieckich. Zagraniczne pożyczki polskie nieco słabiej: stabilizacyjna 57,00 do 57,25, dillonowska 60,50 do 61,00.

Warszawa. Na giełdzie warszawskiej sytuacja bez zmian. Tendencja na papiery utrzymana. Dolar gotówkowy 8,88,60. Złoty rubel 4,95, dolar 9,04.

—o—

ROKOWANIA MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI W SPRAWACH FINANSOWYCH.

Warszawa. (Pat.) W ciągu października i listopada b. r. odbyły się w Berlinie, a następnie w Warszawie rokowania między przedstawicielami rządu polskiego a rządu niemieckiego w sprawie wykonania układu waloryzacyjnego oraz w wielu sprawach natury finansowej. Szereg ważnych spraw, będących przedmiotem rokowań, zostało ostatecznie załatwionych w protokule, który w dn. 28 listopada b. r. podpisali prof. dr. Sułkowski jako pełnomocnik rządu polskiego, oraz pos. Eckardt jako pełnomocnik rządu niemieckiego. Nieliczne pozostałe sprawy, które w układzie waloryzacyjnym zastrzeżone zostały do późniejszego uregulowania, będą przedmiotem dalszych rokowań, które zostaną wznowione jeszcze przed końcem bieżącego roku.

Zjazd Wojewódzki LOPP. w Toruniu.

Toruń. W ub. niedzielę, dnia 29 listopada br. odbyło się w Toruniu zgromadzenie delegatów komitetów powiatowych L. O. P. P., któremu przewodniczył p. wojewoda pomorski Kirtiklis. Po sprawozdaniu, z którego wynika, że L. O. P. P. liczy na terenie Pomorza 50½ tys. członków wśród młodzieży szkolnej, delegaci komitetów powiatowych przyjęli jednomyślnie wniosek powiatu morskiego, wzywający zarząd główny L. O. P. P. oraz komitet wojewódzki w Toruniu, ażeby doceniając znaczenie wybrzeża polskiego powtarzające się znów zamachy na integralność, już nawet ze strony polityków amerykańskich w rodzaju sen. Boraha, udaremnili i wytężyli wszystkie swe siły celem udaremnienia tych zamiarów przez zorganizowanie obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej w całym powiecie morskim, przewidując na ten cel specjane fundusze oraz popierając sprawę natychmiastowego otwarcia lotniska centralnego w Gdyni.

Polak gen. inspektorem wojsk sowieckich.

RYGA. — Rada rewolucyjna wojenna ZSSR. mianowała Romualda Muklewicza, polaka z pochodzenia, inspektorem generalnym sił morskich i lądowych Sowietów. Muklewicz zajmował dotychczas stanowisko komisarzarza politycznego sowieckiej floty bałtyckiej.

Otwarcie nowowybudowanego mostu na Narwi pod Zegrzem.

Warszawa. (Pat.) — Dnia 27 bm. o godz. 10,50 odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia nowowybudowanego mostu szosowego na Narwi pod Zegrzem, łączącego powiat warszawski z powiatem pułtuskim. Na uroczystość tę przybyli p. minister komunikacji inż. A. Kühn, minister Robót Publicznych Neugebauer, wojewoda warszawski inż. Twardo, dowódca korpusu Nr 1 gen. Jarnuszkiewicz, starosta warszawski Wardein-Zagórski, starosta pułtuski Dworakowski, przedstawiciele sejmików obu powiatów oraz przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa. Przed mostem ustawiła się kompanja honorowa szkoły podchorążych łączności z orkiestrą. Po przeglądzie kompanji honorowej pp. ministrowie udali się na przyczółek mostowy, gdzie z ustawionej trybuny powitał przedstawicieli rządu woj. warszawski p. Twardo podkreślając w swem przemówieniu znaczenie nowowybudowanego mostu nietylko dla obu powiatów, lecz i całego państwa. Następnie mówca inż Tryliński, dyrektor Robót Publicznych w wojew. warszawskim omówił budowę mostu. Most wybudowany kosztem Skarbu Państwa, za sumę 2.350 000 zł. całkowicie z żelaza, posiada 4 przęsła i jest ostatnim wyrazem techniki. Po przemówieniu przedstawiciela sejmiku warszawskiego oraz przedstawiciela sejmiku pułtuskiego ks. Trzoskomy, który podkreślił, iż Polska idzie w myśl wskazań Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, czego najlepszym dowodem jest budowa tego mostu, wzniósł okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego. Ostatni przemawiał min. Rob. Publ. p. Neugebauer, który podniósł, iż budowa tego mostu jest jednym z wysiłków rząd nad rozwojem bytu państwa i dobra obywateli. Po przemówieniu p. min. Norwid-Neugebauer przeciął wstęgę przy dźwiękach hymnu narodowego. Na zakończenie uroczystości pp. ministrowie dokonali przeglądu mostu.



Zdjęcie nasze przedstawia (na górze) p. woj. Twardo, przemawiającego przed przecięciem wstążki, (na dole) ogólny widok mostu.

Skróty

* **Gdynia.** (Pat.) Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni wystosował memorjał do Minist. Przemysłu i Handlu, w którym przedstawił, że port gdyński w obecnej chwili jest zdolny tak pod względem technicznym jak i handlowym do przejęcia całego polskiego importu bawełny, przyczem zaznaczył, że do opanowania tego importu stoją tylko trudności natury ustawodawczej.

* **Gdynia.** (Pat.) Statek szkolny „Dar Pomorza" zawinął 27 listopada do Pernambuko, gdzie pozostanie do 3 grudnia r. b., poczem odpłynie na Małe Antyle. U wybrzeży Martyniki statek zatrzyma się przez kilka tygodni i tam odbędą się przepisowe ćwiczenia.

* **Królewiec.** (Pat.) Krążownik „Lipsk", będący piątym z rzędu krążownikiem, wykonanym w myśl programu flotowego, został wykończony i obecnie odbywa podróż próbną po Bałtyku.

* **Berlin.** (Pat.) B. prezydent Banku Rzeszy wygłosił na zebraniu Niemieckiego Towarzystwa Kolonjalnego w Kolonji mowę, w której m. in. podkreślił, że obecny kryzys gospodarczy daje Niemcom najlepszą okazję do podjęcia akcji za odzyskaniem kolonij zamorskich.

Przyznanie Niemcom obszarów kolonjalnych w krajach zamorskich posiada niezwykle doniosłe znaczenie polityczne i gospodarcze, umożliwiając im zaopatrywanie się w surowiec z własnych obszarów. Nadburmistrz Kolonji dr. Agenau określił, jako cel niemieckich dążeń odzyskania dawnych niemieckich kolonij południowo - afrykańskich, choćby i w formie mandatu Ligi Narodów.

* **Berlin.** (Pat.) Prezydent policji berlińskiej zawiesił na przeciąg jednego tygodnia organ hitlerowski „Der Angriff". Zawieszenie to nastąpiło z powodu ogłoszenia przez dziennik artykułu pos. Goebbelsa, omawiającego pod znamiennym tytułem: „wiele hałasu o nic" sprawę wykrycia spisku hitlerowskiego w Hesji.

* **Lille.** (Pat.) Najpoczytniejszy dziennik terenu „L'Eho du Nord" poświęca dłuższy artykuł sprawie rozbudowy konsulatu gen. R. P. w Lille, liczącego w swoim okręgu ¼ miljona polskich wychodźców.

* **Paryż.** (Pat.) Korespondent Havasa donosi z Citta del Vaticano, że wbrew pogłoskom, krążącym zagranicą, pomiędzy stolicą apostolską, a przedstawicielami Hitlerowców w Rzymie nie toczą się żadne rokowania. Żaden oficjalny przedstawiciel partji hitlerowskiej nie był przyjęty w Watykanie.

* **Zagrzeb.** (Pat.) „Jugoslaveński Pomorac" przynosi obszerny artykuł o Pomorzu polskiem. Przypominając historję Pomorza, jego geografję i ludność, autor omawia budowę portu w Gdyni, szybki jego rozwój, plany dalszej rozbudowy oraz podkreśla żywotne znaczenie dostępu do morza dla Polski. Następnie autor pisze o pracach naukowych o Pomorzu polskiem, jakie się ukazały w Polsce i w Jugosławji.

* **Paryż.** (Pat.) Senat na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił kredyty na budowę gmachu francuskiej placówki dyplomatycznej w Warszawie. Kredyty te zostały już uprzednio uchwalone przez Izbę.

PRZYJAZD JUGOSŁOWIAŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH DO WARSZAWY



Do Warszawy przybywa w dniu 2 bm. jugosłowiański minister Spr. Zagr. dr. Wojsław Marinkowicz. Urodził się on w Belgradzie w r. 1876. Szkoły średnie ukończył w Belgradzie a studja iniwersyteckie w Paryżu uzyskując tytuł doktora praw. Do służby administracyjnej wszedł w 1904 r. jako sekretarz ministra Skarbu królestwa Serbji. Dzięki swemu wykształceniu oraz znajomości spraw ekonomicznych i finansowych stał się, jako członek stronnictwa partji postępowej, jednym z jego wybitniejszych przywódców. Wyszedł też wkrótce jako poseł z tego stronnictwa i odtąd aż do 1929 r. był wciąż wybierany z tego samego okręgu. Jako członek parlamentarnej komisji ankietowej przyczynił się niezmiernie do uzbrojenia Serbji. W 1913 r. reprezentował ją na konferencji finansowej w Paryżu, a w r. 1916 delegowany był na konferencję międzysojuszniczą w Paryżu Ministrem mianowany został po raz pierwszy w r 1914, a po oswobodzeniu i zjednoczeniu Serbów, Kroatów i Słoweńców brał niezwykle żywy udział w życiu politycznem Jugosławji. Stworzył on w 1919 r. wraz z innymi wybitnymi politykami jugosłowiańskimi unję demokratyczną. — Od r. 1919 do 1922 był ministrem Spraw Wewn. W gabinecie koalicyjnym w 1924 r. otrzymał tekę ministra Spraw Zagran. a od kwietnia 1927 r. pozostaje na tem stanowisku do dnia dzisiejszego.

W. WILIAM.

Szpieg Wilhelma II.

Przełożył z angielskiego D. Królikowski.

1)

Portjer hotelowy przeglądał spis gości i trząsł głową.

— Bardzo żałuję — rzekł w końcu — nie mamy ani jednego wolnego łóżka.

Zamknął i odłożył księgę.

Tymczasem na dworze deszcz lał jak z cebra. Kto wchodził do jasno oświetlonego przedsionka hotelowego, wnosił za sobą strugi wody.

Pomyślałem z rozpaczą: lepiej umrzeć niż wyjść na biczowaną deszczem ulicę.

Zwróciłem się do portjera raz jeszcze:

— Czy niema istotnie ani kącika? Obojętnie mi gdzie... Chodzi tylko o tę jedną noc!...

— Bardzo ubolewam. Mamy dwóch panów w łazience na noclegu. — I dodał: — Gdybyś pan był o swym przyjeździe uprzedził...

Wzruszył ramionami i podał przybylemu właśnie gościowi klucz od numeru.

Popełniłem szaleństwo, nie telegrafując z Groningen. Byłbym to uczynił, gdyby nie rozmowa, jaką miałem z Dikiem Allertonem. Zapomniałem przy niej o wszystkiem.

W każdym hotelu powiadano mi to samo: Hotel zajęty, łazienki zajęte... gdybym był telegrafował! Odpowiedziano mi w hotelu Coomana, u Maasa, czy w Grand Hotel.

Zabierając się do wyjścia, przypomniałem sobie, że pewien portjer we Wrocławiu przed kilkoma laty umiał mi dopomóc w sytuacji podobnej.

Ten portjer z twarzą czerwoną, obrzękłą i czapką ze złotemi frendzlami nie obiecywał po sobie dużo. Nie mogłem spodziewać się życzliwej rady. Ale... Myślę, że wspomnienie Wrocławia i rozmowa z wrocławskim portjerem spowodowały mnie do odezwania się po niemiecku. Jeżeli ktoś poznał język obcy już w latach dziecięcych, wystarcza lada drobnostka, aby nim zacząć mówić. A często z takich błahych, nic nie znaczących początków dochodzi się do rzeczy ważnych. Gdybym był wówczas pomyślał sobie, jakie awantury wynikną z tego tak na pozór niewinnego odezwania się po niemiecku, byłbym raczej wyszedł, zdecydowany na wszystko, w deszcz na ulicę i błądził do rana.

Jak wyżej, poprosiłem go po niemiecku o wskazanie mi innego hotelu.

Popatrzał na mnie szybko swemi zaczerwienionemi oczyma i zapytał:

— Pan bezwątpienia życzy sobie niemieckiego hotelu?

Może mi nie uwierzycie, ale moja dzisiejsza rozmowa z Dikiem Allertonem wybiła mi z głowy zupełnie wspomnienie o wojnie. Gdy ktoś długo żyje między cudzoziemcami, ich mentalność wniknie mu do krwi.

Myślałem wtedy po niemiecku i niechcący bez świadomości celu, odpowiedziałem po niemiecku.

— Nie zależy mi na tem, gdzie, chodzi mi tylko o dach nad głową przed piekielnym deszczem.

— Pan może dostać dobre łóżko z czystą pościelą w hotelu Sext w małej uliczce, która nazywa się Vos in Tuintje i leży za przystanią przy giełdzie. Właścicielką jest dobra Niemka, jawohl... nazywa się pani Anna Schrattowa. Wystarczy, gdy pan powie: przychodzę od Franciszka z Boppa̧rder Hoffu.

Dałem mu pieniądz i poleciłem, aby przywołał fiakra.

Gdyśmy jechali po świecących mokrych kamieniach, na których odbijały się refleksy tysiąca świateł, wróciłem myślą ku niepokojącym wydarzeniom dnia. Rozmowa z Dikiem tak mnie wzruszyła, że nie mogłem skoncentrować myśli na coś innego. Może też przyczyną był wstrząs, spowodowany kulą, jaką w rowach strzeleckich zostałem ugodzony. Myślimy, że jesteśmy już wyleczeni, a tu jednak lada wstrząśnienie, przypomina nam stan rzeczywisty, umysł nam nagle wypowiada służbę i stawa okoniem.

Od tej pory, odkąd po wyleczeniu opuściłem szpital wojskowy, po otrzymaniu postrzału i kontuzji mózgu w bitwie nad Sommą, sam się ćwiczyłem w logicznem myśleniu, rozważając każde wydarzenie od początku, postępując metodycznie, szeregując fakty aż do wydarzenia ostatniego.

Ot, rozważam obecną sytuację:

Wsiadłem na pokład okrętu w Milbank. Otrzymałem urlop trzymiesięczny. Spędziłem miesiąc w willi Little w Cornwallis i tam otrzymałem list Dika Allertona, który był przed wojną współwłaścicielem firmy mojego brata Franciszka w wytwórni samochodów w Coventry. Diky był z dywizją morską w Antwerpji i został wraz z innymi internowany, kiedy w nieszczęsnych dniach października r. 1914 przekroczył granicę holenderską.

Diky pisał z Groningen tylko kilka słów. Teraz, kiedy mam urlop i mogę wyjechać, czyż nie mógłbym go odwiedzić? Otrzymałem dziwną wiadomość, która, jak mu się zdaje, dotyczy biednego Franciszka. Ot, wszystko.

Byłem znowu przemęczony, gdy począłem przemyśliwać o tem, co brata mogło spotkać. Przypomniałem sobie wszystko od początku. Brata uznano bezwzględnie za zdolnego do jakiejkolwiek służby w armji, chociaż cierpiał na rozszerzenie żył. Mógł pozostać w służbie firmy automobilowej, ponieważ ta firma dostarczała wozów armji, atoli później i o tem wiedziano dobrze, że w ministerstwie spraw wojskowych, że jest czemś w służbie wywiadowczej! Niczego nie mogłem dowiedzieć się więcej.

Na pytania moje milczano. Nikt nie wiedział, kiedy znikł z Londynu. Wówczas, kiedy brałem udział w walkach pod N. Chapelle, wiadomił mnie, że mi pozostawia mieszkanie swoje dotychczasowe jako adres do ewentualnych listów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pensje urzędnicze nie będą obniżone!

Warszawa. (PAT). „Gazeta Polska“ w związku z wiadomością Społecznej Agencji Prasowej o rzekomej zamierzanej nowej obniżce płac urzędników państwowych przypomina, że przedstawiciele rządu w ostatnich miesiącach niejednokrotnie stwierdzali, iż żadne zmiany w uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych nie są przewidywane. Oświadczenia te były kategoryczne i nie mogą budzić żadnych wątpliwości. Niedawno, pisze dziennik — bo w tym miesiącu p. wiceminister Nakoniecznikoff-Klukowski, jako podsekretarz stanu w prezydjum Rady Ministrów przyjmując prezydjum grupy pracowniczej, oświadczył oficjalnie, że obecnie ani sprawa zmian w pragmatyce służbowej, ani zniżki uposażeń urzędników państwowych nie są aktualne.

Przed rozpoczęciem się ślizgawicy

Zbliża się zima a z nią niebezpieczeństwo załamania na lodzie. Jeziora stawy i rzeki pokryte zostały warstwą lodu grubości 5 cm. Lód o tej grubości wprawdzie wytrzyma pojedyńcz. człowieka, lecz jak przedwczoraj i wczoraj zauważyliśmy, łyżwiarze całemi grupami puszczają się beztrosko od brzegu, co może pociągnąć sobą fatalne skutki. Przed rozpoczęciem się sezonu łyżwiarskiego podajemy poniżej kilka wskazówek, jak ratować siebie i innych w razie załamania się lodu.

Człowiek, który załamał się na słabym lodzie uchronić może się przed utonięciem wysuwając oba ramiona jak najdalej na powierzchnię lodu. Wtedy zanurzy się wprawdzie aż po łopatki w wodzie, lecz głowa utrzyma się na powierzchni. Jeżeli pomoc doraźna nie nadchodzi i nieszczęśliwy ratować musi się sam, jest zwykłe wychodzenie i wydobywanie się z przerębli niecelowe i niebezpieczne, gdyż brzegi lodu stale będą się załamywały. Lepiej jest ułożyć się na wznak na krawędzi przerębli i energicznem uderzeniem obcasem o przeciwległy brzeg przerębli wysunąć się na powierzchnię lodu, a następnie w pozycji leżącej przyczołgać się na bezpieczniejsze miejsce. Drugi sposób polega na wysunięciu ramion z wody i rozłożeniu ich szeroko na powierzchni lodu. Następnie należy przynajmniej jedną nogę wysunąć z wody, szczyt stopy oprzeć o brzeg przerębli i wykulnąć się w bok na lód.

Niosąc załamanemu pomoc trzeba kierować się wielką rozwagą. Posługiwać się można długiemi przedmiotami (deską, drabiną, tyczką, wiosłem itp.) które najlepiej w leżącej pozycji, ostrożnie podsuwać należy w stronę przerębli. Jeżeli odległość przerębli od brzegu jest znaczna, a pod ręką znajdujemy przynajmniej dwie deski lub drabiny, może ratujący na jednej się ułożyć a drugą wysuwać przed siebie, następnie na wysuniętą się ułożyć a wolną wysunąć naprzód itd. aż do przerębli. Celowy jest również kloc drewniany na sznurze; kloc podrzucać można tonącemu.

Gdy środków powyższych osiągnąć nie możemy, zaleca się ostrożnie podejść a w obrębie przerębli należy się ułożyć i nieszczęśliwemu podać rękę albo laskę lub kij. Jeżeli ratujący sam się załamie, stanowi laska cenną pomoc, gdyż ułożyć można ją w poprzek przerębli i posługiwać się nią przy ratowaniu samego siebie.

KOMUNIKAT Instruktora Rolnego

KOMUNIKAT NR. 36
W sprawie podawania dokładnych adresów

Niniejszem prosimy wszystkich członków naszych, by przy wszelkiego rodzaju korespondencji, czy to z nami, czy też władzami państwowemi podawali dokładnie nazwę miejscowości, poczty, powiatu, oraz wyraźnym podpisem imienia i nazwiska.

KOMUNIKAT
W sprawie kursów dla urzędników gospod.

Komunikujemy członkom naszym że celem pogłębienia swych fachowych wiadomości z rolnictwa, względnie odnowienia swych wiadomości powinni się pp. urzędnicy gospodarczy zapisywać na kursy korespondencyjne im. Staszica w Warszawie, ul. Pankiewicza 3, które można ukończyć za minimalną opłatą miesięczną.

KOMUNIKAT
W sprawie urzędników gospodarczych.

Niniejszem przypominamy wszystkim pp. urzędnikom gospodarczym, członkom naszym, aby uregulowali swe składki członkowskie za rok bieżący i podawali swe ewtl. zmiany adresów oraz zawiadamiali regularnie do 10 każdego miesiąca, czy poszukują nadal pracy.

KOMUNIKAT NR. 39
W sprawie polecenia urzędników gospodarczych.

Niniejszem polecamy pp. pracodawcom wybitne siły fachowe pracowników umysłowych wsi wszelkich kategoryj z b. dobremi świadectwami i referencjami.

PP. pracodawcy proszeni są skierowywać zapotrzebowania na wakujące miejsca urzędników gospodarczych do społecznego biura pośrednictwa pracy urzędników gospodarczych przy P. T. R. Toruń, ul. Król. Jadwigi 20, które jest jedyną instytucją na Pomorzu, zrzeszającą fachowe siły pracowników umysłowych wsi.

Dyrekcja P. T. R.

KOMUNIKAT
W sprawie kontraktów taryfowych i ks. obrachunkowych

Niniejszem komunikujemy, że w myśl orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, winien pracodawca wydać kontrakt taryfowy na ręce robotników i każdemu robotnikowi rolnemu książki obrachunkowe do zapisywania wydanego wynagrodzenia, które to druki są do nabycia w Pomorskiej Komisji Pracy, Toruń, ul. Król. Jadwigi 20.

Pomorska Komisja Pracy
(—) Sojecki.

KOMUNIKAT
W sprawie nowej broszury

Niniejszem podajemy do wiadomości o ukazaniu się krótkiego informatora dla rolników Pomorza, który zawiera szereg danych spotykanych w codziennem życiu rolnika z dziedziny pracy, jak to: świadczenia socjalne, warunki umowy o pracy dla urzędników, przeciętne ceny żyta itp.

Broszura ta wydana przez Pomorską Komisję Pracy jest do nabycia po cenie 1,50 zł. w biurze przy ul. Król. Jadwigi 20 w Toruniu.

Pomorska Komisja Pracy
(—) Sojecki

KOMUNIKAT
o wynagrodzeniu robotników rolnych w gotówce w okresie zimowym 1931-32 (1. 10. 31 r. — 31. 3. 32 r.) w myśl orzeczenia Nadzw. Komisji Rozjemczej.

I. Ordynarjusze:

Ręczniacy miesięcznie 11.50 zł., stróże, stolarze, oprzętacze, wartownicy — miesięcznie 13,50 zł., fornale mies 15 zł., dozorcy rolni otrzymują mniej zniżeli fornale (indywidualne umowy), kwalifikowani owczarze miesięcznie 20 zł., — rzemieślnicy bez własnych narzędzi — (indyw. umowy), rzemieślnicy z własnemi narzędziami miesięcznie 30,— zł., a od sprzedanego od dochowanego cielęcia do 10 tygodni 25 gr., od sprzedanej dorosłej sztuki 1,— zł., i miesięcznie 13,50 zł.

II. Chałupnicy:

Chałupnicy dziennie 1,20 zł., dziewczęta i chłopcy chałupnika otrzymują wynagrodzenie odnośnej kategorji zaciężnika z dodatkiem 0,10 zł.

III. Zaciężnicy:

Kat. Ia dziewczęta i chłopcy od 14—15 lat według obopólnej umowy, kat. Ib dziewczęta i chłopcy od 15 — 16 lat dziennie 0,40 zł., kat. IIa dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat dziennie 0,60 zł., kat. IIb dziewczęta ponad 18 lat dziennie 1,— zł., kat IV chłopcy ponad 21 lat dziennie 1,20 zł.

IV. Sezonowcy:

W miesiącach zimowych obowiązują indywidualne umowy, począwszy od listopada i każdorazowo za 14-dniowem wypowiedzeniem.

V. Szwajcarzy:

Od sztuki krowy dojnej, wołu roboczego, stadnika rozpł. miesięcznie 1,20 zł., od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni 0,80 zł., za wychowanie zarodowego cielaka do 10 tygodni mies. 0,80 zł. od każdego udojonego 1 ltr. mleka 1% od ceny otrzymanej z mleczarni, za sprzedaż bydła od każdej sztuki 1%. — Jeżeli ilość bydła nie odpowiada stosunkowi 20 krów na 15 jałowizny, winien pracodawca za każdą nadliczbową jałówkę zapłacić 0,65 zł.

VI. Służba wiejska:

Dziewczęta i chłopcy od 14—16 lat miesięcznie 15 zł., dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat miesięcznie 20 zł., — dziewczęta ponad lat 18 miesięcznie 25 zł., parobcy od lat 18—21 miesięcznie 30 zł., parobcy ponad 21 lat miesięcznie 35 zł.

VII. Płaca kobiet:

Żona pracownika otrzymuje za przepracowaną godzinę 0,25 zł.

Pomorska Komisja Pracy
(—) Sojecki.



Komunizm znajduje w Ameryce coraz więcej zwolenników wobec wzrastającej ciągle nędzy i bezrobocia. — Policja amerykańska ma z nimi nielada kłopot. — Na rycinie widzimy Miss Edith Berkman, zwaną przez amer. komunistów „The Red Flame“ (czerwony płomień), prowadzoną do więzienia przez policjantów. Towarzyszka Berkman widocznie niewiele robi sobie z amer. władz, gdyż pomimo surowych min stróżów prawa jest wesoła i uśmiechnięta.

Kącik radjowy

ŚRODA, 2. 12. 31.

13.35 Muzyka ludowa. 13.40 Pogadanka rolnicza — „Jak tuczyć świnie“ — wygłosi inż. Dusoge. 13.55 Muzyka ludowa. 14.00 zyka z płyt. 15,15: Wiadomości harcerskie. 15,25: Skrzynka pocztowa. 15,50. Muzyka z płyt gramofonowych. 16,200: Nielegalna prasa w b. Królestwie Polskiem. 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone) 17,10: Odczyt. 17,35: Muzyka lekka. 19.15: Komunikat rolniczy. 19,30: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00: Feljeton muzyczny ze Lwowa. 20,15: Muzyka lekka ze Lwowa (chór Eryana) 20.45: Kwadrans literacki: „Sekretarz pana prezesa“ — Jerzego Szaniawskiego. 21.00: Kameralny koncert ze Lwowa — 22,10: Muzyka z płyt gramofonowych 22.45: „Wy has the polish currency not been shaken?“ 23,00: Muzyka lekka.

CZWARTEK, DNIA 3. XII. 1931 R.

12,15: Odczyt dla leśników p. t.: „Czego wymaga chwila obecna od leśnika i właściciela lasu“ — wygł. prof. Jan Kloska. 12,35: Poranek symfoniczny — wykonawcy: orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, J. Hupertowa (mezzosopran). M. Trombini-Kazuro (klaw.) i Wład. Raczkowski (akompanjament). 14,50: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,25: „Wśród książek“ 15,50: Program dla dzieci młodszych: „Listy od dzieci“ — omówi p. Wanda Tatarkiewicz; transmisja ze Lwowa — opowiad. p. Olexińskiej „Mała bohaterka“. 16,20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16,40: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,10: „Lisowczycy“ — wygł. dr. Kazimierz Tyszkowski. 17,15: Koncert kameralny — wykonawcy: Warszawski Kwartet Smyczkowy, Stanisława Korwin Szymanowska (sopr.), Ignacy Rozenbaum (fort.) i F. Szymanowski (akomp.). 19,15: Skrzynka rolnicza. 19.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00: P. Wanda Woytowicz-Grabińska wygłosi feljeton p. t.: „Tajemnica uśmiechu“. 20,15: Muzyka lekka — wykonawcy: orkiestra R. P. pod dyr. St. Nawrota, St. Nacocz-Nowicki (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). 21,25: Słuchowisko p. t.: „Potęga dziecka“ O. Sherman'a w radjof. J. Karbowskiego. 22,30: Muzyka lekka i taneczna.

PIĄTEK, DNIA 4. XII. 1931 R.

13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14,50: Muzyka z płyt gramofonowych 15,15: Z życia polskich zespołów śpiewaczych. 15,25: Odczyt z cyklu dla nauczycieli: „Rola instynktów w życiu psychicznem“ — wygłosi prof. St. Osowski. 15,50: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,20: Odczyt. 16,40: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17,10: „Król Aleksander i królowa Elżbieta w Katedrze Wileńskiej“ — wygł. prof. Miecz. Limanowski. 17,35: Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Franciszka Związka. 19,15: „Przegląd rolniczej prasy zagranicznej“ — transmisja z Wilna. 19,30: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. — wykonawcy: orkiestra Filh. Warsz. pod dyr Massina Frecia i Iaelia Finneberg (śpiew). W przerwie feljeton: „Kazimierz Przerwa - Tetmajer“ — wygł. St. Adamczewski. 23,00: Muzyka lekka i taneczna.

PO ZGONIE EDISONA.



Niedawno temu zmarł w Ameryce genjalny wynalazca, Thomas Alva Edison. Lubił on szczególnie przebywać w towarzystwie Henryka Forda, znanego amerykańskiego „Króla automobilowego“.

Z całej Polski

— **Grudziądz.** (Młody kominiarz spadł z dachu na bruk). Zatrudniony przy czyszczeniu kominów młody kominiarz Kurt Zbrojski, chcąc przejść na dach sąsiedniego domu, pośliznął się i spadł na bruk sąsiedn. podwórza. Nieszczęśliwy doznał oprócz ogólnych ciężkich obrażeń cielesnych, złamania kręgosłupa. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

— **Błądzim,** pow. Świecie. (O krzywoprzysięstwo — rozprawa). Dnia 13. ubm. odbyła się rozprawa główna lokalna z wizją lokalną w Błądzimiu o krzywoprzysięstwo przeciwko Franciszkowi Kujawie, synowi rolnika Bartłomieja Kujawy z Błądzimia. Rozprawa odbyła się pod przewodnictwem prezesa Sądu Okr. p. Kornickiego z Grudziądza. — Krzywoprzysięstwo zostało udowodnione, to też oskarżonego zasądzono na 1 rok ciężkiego więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i niemożność zeznawania pod przysięgą na okres całego życia. Sprawa ta ciągnęła się już od 6 lat, a tematem jej była zniewaga godła polskiego przez braci Alfonsa i Konrada Wietrzykowskich z Błądzimia. Wyrok powyższy związany w opinji publicznej uznanie i będzie przestrogą dla innych.

— **Klonowo,** pow. Świecie. (Morderczy ś. p. Karwasza zostali ujęci). Tutejsza ludność zauważyła, że pewien mężczyzna o podejrzanym wyglądzie przychodzi od kilku dni po chleb i zawsze wraca do lasu. Powiadomiona o tem policja urządziła obławę i ujęła 3 bandytów, których odstawiono natychmiast do więzienia. Przedstawiono ich

W OBRONIE POMORZA POLSKIEGO.



Na całem polskiem Pomorzu odbywają się bardzo liczne wiece protestacyjne, na których protestowano przeciwko znanym wystąpieniom senatora amerykańskiego Boraha w sprawie Pomorza polskiego. Ilustracja nasza przedstawia przepełniony tłumem protestujących „Kociewiaków" rynek w Starogardzie, stolicy Kociewia.

Końcowe fazy akcji przedspisowej.

W całokształcie akcji przygotowawczej do spisu, moment obecny stanowi punkt kulminacyjny. Praca organizacyjna przeniosła się w teren do Naczelnych, Starszych i Okręgowych Komisarzy Spisowych. W całym kraju odbyły się instrukcyjne zjazdy Naczelnych Komisarzy (miejskich i gminych) i w chwili obecnej przeprowadza się już szkolenie Okręgowych Komisarzy Spisowych, którzy jak wiadomo bezpośrednio będą przeprowadzali spis.

Naczelni Komisarze otrzymali już wszelkie druki spisowe, która do dnia 5 grudnia zostaną doręczone Okręgowym Komisarzom.

W ten sposób ostatni etap prac przedspisowych dobiega końca.

Kto będzie wypełniał formularze spisowe?

Wypełnianie formularzy spisowych, które będą użyte przy II powszechnym spisie ludności, w bardzo wielu wypadkach nasuwałoby dość znaczne trudności. Przedewszystkiem wymagałoby to gruntownego zaznajomienia się z objaśnieniami i wskazówkami, zawartemi coprawda na samym arkuszu spisowym, ale dość obszernemi. Trudno byłoby zatem zabierać komuś czas na studjowanie tych wytycznych.

Aby uniknąć więc niepotrzebnego trudu osobom spisywanym wzięto regułę, że w zasadzie arkusze spisowe będą wypełniali Komisarze Spisowi, obchodzący jak wiadomo w dniu 9 grudnia wszystkie mieszkania. W wypadku natomiast, gdy Komisarz Spisowy napotka osoby odpowiednio przygotowane i dające gwarancję dobrego wywiązania się z zadania, wolno mu będzie zostawić arkusze spisowe do wypełnienia. Jedynie zakłady jak hotele, pensjonaty i t. p. z reguły będą otrzymywały formularze do samodzielnego wpisywania danych.

Widać więc z tego, że system przyjęty przy spisie grudniowym, uwalnia ogół ludności od wszelkich kłopotów, związanych z wypełnianiem druków.

Ochrona hodowli zarodowej koni, bydła i trzody chlewnej przed egzekucją.

Na skutek usilnych starań Wielkopolskiej i Pomorskiej Izb Rolniczych Ministerstwo Roln. pismem z dnia 21 listopada br. Nr. I. 1-11 doniosło, że wydany został do wszystkich Izb Skarbowych okólnik treści następującej:

Ze względu na doniosłe znaczenie, jakie posiada dla uszlachetnienia hodowli krajowej materjał zarodowy, oraz zważywszy, że zdarzały się wypadki sekwestrowania, na pokrycie zaległości podatkowych, zarówno koni zarodowych, jak i cennych sztuk hodowlanych bydła, względnie takiejże trzody chlewnej, Ministerstwo poleca:

1. zaniechać zajmowania w drodze egzekucyjnej za należności podatkowe u członków „Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi" — klaczy zarodowych, ogierów i przychówku w wieku rocznym, dwu i 3-letnim, zapisanych do ksiąg stadnych, wydawanych przez Ministerstwo Rolnictwa, lub pozostających pod jego nadzorem, względnie do ksiąg lub rejestrów, prowadzonych przez Związki Hodowców Koni oraz organizacje rolnicze, uprawiane do rejestrowania klaczy zarodowych;

2. ograniczać zajmowanie sztuk hodowlanych bydła, względnie trzody chlewnej, zapisanych do ksiąg zarodowych Związków i Towarzystw Hodowców — do wypadków, w których zajęcie tych sztuk nie da się uniknąć dla braku innych, podlegających egzekucyjnemu zajęciu tych przedmiotów.

W tych wypadkach, w razie dopuszczenia przez płatnika do przymusowej sprzedaży, należy o terminie licytacji zawiadomić każdorazowo odnośny związek, czy towarzystwo hodowlane lub izbę rolniczą.

córce zamordowanego, która twierdzi stanowczo, że poznaje w jednym z nich po ubraniu i twarzy tego, który ojca zastrzelił, co do dwóch innych nie jest siebie pewna, bo nie przyjrzała się im się dokładnie. Aresztowani wypierają się narazie tej zbrodni, ale zdaje się, że to ich sprawka.

— **Rokocin**, pow. starogardzki. (Oj, przeklęta opara!) Dn. 20. bm. około godz. 6 wiecz. przyszło tu do sprzeczki między Walerjanem Łepkiem z Rokocina, który był trzeźwym a Walerjanem Giełdoniem i Karolem Mechlińskim z Małego Bukowca, który mieli porządnie „w czubie". Wszyscy trzej wracali końmi ze Starogardu. Podczas kłótni, która przeszła w bójkę, został Łepek poraniony nożem w głowę. W chwili szamotania się, Giełdoń, który ledwo trzymał się na nogach, odrzucony został na szosę i dostał się pod koła przejeżdżającego w tym momencie samochodu osobowego kupca Natana z Berlina i doznał złamania ręki. Poranionego odstawiono do szpitala sióstr Elżbietanek.

— **Tczew.** (Nielegalny werbunek do armji chińskiej). W tych dniach bawił w Tczewie pewien chińczyk, który werbował ochotników do armji chińskiej, walczącej z wojskami japońskiemi. Każdy ochotnik otrzymuje 500 dolarów na podróż, gumowe długie buty (w Mandżurji są wielkie błota) i pełny ekwipunek. Każdy oficer rezerwy otrzymuje po 300 dolarów miesięcznej pensji, podoficer po 50 dolarów. — Mimo tak ponętnych propozycyj, z Tczewa nie zgłosił się ani jeden ochotnik, aby krew swą przelewać za chińskie dolary.

— **Mestwinowo.** (Nieszczęsne szczęście łowieckie). Leśniczemu Ordowskiemu udało się ubić 3 dziki. Pozostawiwszy je pod opieką robotników leśnych, udał się na nadleśnictwo, żeby to zameldować i zarazem po konie dla odwiezienia zdobyczy. Wróciwszy, zastał już tylko dwa dziki. Za trzeciego, którego w międzyczasie skradziono, wypadnie pono nieszczęsnemu szczęśliwcowi zapłacić do kasy nadleśnictwa z własnej kieszeni.

— **Gniew.** (Tragedja starego kawalera). 63-letni kawaler p. Kamrowski z Morzeszczyna od dłuższego czasu cierpiał na nostalgję. Do schyłku swoich lat nie zdołał sobie stworzyć ogniska rodzinnego co na stare lata przyprowadziło go do desparackiego czynu. P. Kamrowski kupił sobie powróz, poczem powiesił się w lesie Bielawskim pod Pelplinem

— **Golubie,** pow. kartuski. (Śmierć z powodu okradzenia). W nocy na 28. ubm. włamali się złodzieje do gospodarza Józefa Rompkowskiego i skradli pościel, wszystkie ubrania i około 20 zł. gotówki. Ogólne straty sięgają 1.000 zł. Gospodarz poszkodowany od kilku lat obłożnie chory, wziął sobie to tak dalece do serca, że zmarł w dwa dni po tem.

— **Bydgoszcz.** (Chciał zarżnąć narzeczoną). W mieszkaniu Szaroty Princ przy ul. Gdańskiej 40 doszło do zajścia pomiędzy właścicielką mieszkania a jej narzeczonym Ottonem Henke z Łepiszewa w pow. obornickim. Henke usiłował poderżnąć swej narzeczonej nożem gardło. Pokrwawiona kobieta zdołała się wyrwać z rąk napastnika i krzykiem zaalarmowała sąsiadów. Sprawą zajęły się władze.

— **Poznań.** (Z obawy przed karą targnął się na życie). P. Antoni Sobecki, właściciel hurtowni bławatów (ul. Wielka 8) zgłosił na policji, że jego pracownik 24-letni Hieronim Fraigart na jego szkodę sprzeniewierzył zainkasowaną gotówkę w kwocie około 4,500 zł. a ponadto wykradał z magazynu jego systematycznie różne towary ogólnej wartości 7—8.000 zł. Fraigart przed nadejściem policji, zamknął się w ustępie i scyzorykiem przeciął sobie żyły u rąk. Odstawiono go do szpitala, gdzie dokonano operacji, poczem go zwolniono. W śledztwie przyznał się do sprzeniewierzenia sumy 4,200 zł. natomiast zaprzeczył jakoby wykradał towary. — Pieniądze zużył na własne cele. Fraigarta odstawiono do sądu grodzkiego.

— **Warszawa.** (Matka z dwojgiem dzieci na ulicy). Przed biuro wydziału opieki społ i szpit. zajechała dorożka, z której wysiadła matka z dwojgiem dzieci, dorożkarz zaś zajął się zniesieniem rzeczy: dwóch koszy, walizki, kołyski, łóżka i maszyny do szycia — na chodnik. Wkrótce zjawił się policjant, który polecił zabrać rzeczy z chodnika. Dorożkarz pojechał, zatrzymując się na rogu ul. Bednarskiej i Dobrej. Tam przed I komisarjatem szybko złożył rzeczy i nie chcąc zapłaty za jazdę — odjechał. Matka z dziećmi pozostała na chodniku. Była to 36-letnia Antonina Kwiekowska, freblanka (jedno dziecko pół roku, drugie 4-letnie). Ze słów nieszczęśliwej wynika, że przez 5 lat mieszkała, nie płacąc za komorne u szwagra swego. Na tem tle wynikły scysje, tak, że dalszy pobyt tam stał się niemożliwy. Kwiekowska chciała znaleźć dach nad głową i pisała podania do opieki społecznej i do innych instytucyj ponad do wybitnych osobistości. Wszystko jednak bez skutku.

— **Przemyśl.** (10.000 zł. spłonęło w piecu). Stanisław Wysocki, naczelnik gminy Piwody, pod Przemyślem, otrzymał z Państwowego Banku Rolnego kwotę 30.000 zł. na wypłatę premij meljoracyjnych. Z powyższej kwoty wypłacił 20.000 zł. resztującą zaś kwotę ukrył w obawie przed złodziejami w piecu. Teściowa Wysockiego zapaliła onegdaj w piecu wskutek czego cała ukryta gotówka spłonęła.

Protest Magistratu i Rady Miejskiej m. Górzna przeciw niesłychanemu wystąpieniu senatora Borah'a.

My przedstawiciele obywatelstwa miasta Górzna, zebrani na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 24 listopada 1931 r., wyrażamy stanowczy protest przeciw niesłychanemu wystąpieniu senatora Borah'a, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych amerykańskiego senatu, popierającego zaborcze zakusy Niemiec na Pomorze.

Ubolewamy, że w ten sposób podjęta została próba zniszczenia tradycyjnych węzłów sympatji, łączących naród polski z narodem amerykańskim, przypieczętowanych krwią naszych bohaterów Pułaskiego i Kościuszki.

Z oburzeniem odpieramy ten zamach na odwieczne prawa nasze do tej ziemi rdzennie polskiej, zamieszkałej w 90% przez ludność polską, w obronie której pokolenia krew swą przelewały i udrękę niewoli z bohaterstwem i zaparciem się siebie przez półtora wieku znosiły i przetrwały.

Nie zgodzimy się nigdy, by o tę naszą pomorską ziemię niecne targi prowadzono, by dusze nasze zaprzedano wrogom naszym.

Poświadczamy głośno i stanowczo że ziemi naszej bronić z bronią w ręku do ostatniej kropli krwi i zwracamy uwagę wszystkich narodów miłujących pokój i sprawiedliwość, że tego rodzaju wystąpienia, jak senatora Borah'a, wywołują zamęt i przyczyniają się do ogólnego niepokoju, w którym zginąć mogą wszelkie dobra duchowe i materjalne ludzkości.

Magistrat:

Zaleski, burmistrz, Chojnowski, zast. burm., Glabiszewski, czł. Mag.

Rada Miejska:

Jakubowski, Przew. Rady Miejskiej, członkowie rady miejskiej: Lange, Bednarski, Planowski, Gajewski, Czarnecki, Bergmański, Świdziński, Kalinowski.

WSZECHPOLSKA WYSTAWA DROBIU GOŁĘBI I KRÓLIKÓW W TORUNIU.

Wystawa powyższa, która się odbędzie w czasie od 5 do 8 grudnia br. (włącznie) w Toruniu w hali wystawowej w parku obok Cegielni przy ul. Bydgoskiej zapowiada się bardzo dobrze.

Zgłoszono pokaźną ilość drobiu, gołębi i królików z wszystkich województw Rzeczypospolitej Polskiej, jak również wylęgarki (zagraniczne i krajowe) wzory kurników i inne rozmaite przyrządy i urządzenia potrzebne w nowocześnie prowadzonej hodowli oraz wykresy, dane statystyczne i t. p.

Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę dnia 5 grudnia br. o godz. 11-tej przedpołudniem.

Spieszcie wszyscy na powyższą wystawę, gdyż będzie to jedyna okazja do przekonania się o naszym dotychczasowym dorobku na polu hodowli drobnego inwentarza.

Bilet wstępu wynosi 1.— zł., dla wycieczek zbiorowych zniżono bilet wstępu na 50 gr. **Zwiedzający Wystawę korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania.**

W niedzielę w godzinach popołudniowych będą wygłoszone referaty o hodowli drobnego inwentarza oraz chorobach drobiu i ich zwalczaniu. Dokładny program będzie podany na terenie Wystawy.

W DZIEŃ SĄDU POWIE CHRYSTUS PAN DO WSZYSTKICH, KTÓRZY ZAMKNĘLI SERCA SWOJE DLA NĘDZY LUDZKIEJ:

„IDŹCIE PRZEKLĘCI W OGIEŃ WIECZNY, BYŁEM BOWIEM GŁODNY, A NIE NAKARMILIŚCIE MNIE, BYŁEM SPRAGNIONY, A NIE DALIŚCIE MI NAPOJU".

Browingem i widłami zapłacił pracę.

Wonna, pow. lubawski.

W ostatnim numerze naszego pisma podaliśmy krótką wzmiankę o morderstwie dokonanem w dniu 25 b. m. w Wonnie. — Otóż jak się okazuje Robaczewski służący u gospodarza Franciszka Rutkowskiego, posiadającego około 300 morgowe gospodarstwo; znalazłszy się w dość krytycznem położeniu, poprosił tego ostatniego o wypłacenie mu czteromiesięcznej zaległej należytości. Od słowa do słowa, przyszło do sprzeczki. Wówczas Rutkowski, znany i zapalony endek, chwycił Robaczewskiego i począł go bić, w obecności zebranych robotników. Następnie zabrał się do usuwania wszystkich z podwórka, na co Robaczewski powiedział, że pójdzie ale wprzód muszą uregulować, względnie omówić jakoś sprawę należytości.

Wówczas obecny przy tem gospodarz Kikut ze Szwarcenowa, również znany działacz endecki, właściciel około 200 m. gospodarstwa począł podjudzać Rutkowskiego i mówić, że gdy by to był który z jego robotników to by go zastrzelił. Na to Rutkowski wydobył browning a wystraszeni robotnicy pokryli się czemprędzej. Rutkowski udał się szybko za nimi, lecz nie znalazł żadnego. W powrotnej drodze natknął się na Robaczewskiego i chwyciwszy go począł nim trząść poczem bić widłami, które podchwycił w drodze, i okładać browningiem z którego w końcu strzelił. Gdy ciężko ranny Robaczewski upadł, wówczas Rutkowski powiedział: teraz masz cholero coś chciał! — Wezwany telefonicznie z Nowegomiasta Dr. Zawadzki zabrał rannego ze sobą samochodem do szpitala w Nowemmieście, gdzie Robaczewski następnego dnia t. j. 26 bm. życie zakończył. Robaczewski osierocił żonę i dwoje dzieci.

Robaczewski znany był jako dobry i pracowity robotnik, natomiast Rutkowski i Kikut jako zapaleni endecy mający różne zatargi ze strażą graniczną i w sposób bardzo wyraźny lekceważący sobie władze państwowe.— Taka to zapłata spotyka ludzi za ich ciężką pracę!

Serdeczna prośba

Jak rok rocznie, tak i w tym roku urządza Tow. Ludowe w Wąbrzeźnie gwiazdkę dla dzieci najbiedniejszych swych członków. Towarzystwo to zasługuje ze wszechmiar na poparcie jak największych kół naszego społeczeństwa, zważywszy ponadto iż towarzystwo to składa się po większej części ludu pracującego, tego najciężej dotkniętego teraz klęską bezrobocia.

To też do wszystkich pp. kupców, przemysłowców i całej inteligencji wnosimy serdeczną prośbę o poparcie tej akcji, chociażby najdrobniejszym datkiem. W tym celu będą wydelegowane członkinie z Tow. Ludowego, które będą w posiadaniu listy zbiorowej z podpisem zarządu i pieczęci tegoż towarzystwa. Na ich to ręce upraszamy składać wszelkie datki, za które już teraz z góry dziękujemy, składając serdeczne „Bóg zapłać".

Zarząd Towarzystwa Ludowego:

(—) Cander, prezes.

(—) Grabowski, skarbnik.

(—) Radzimiński, sekretarz.

Brodnica

× **Z sali sądowej.** Dnia 27 listopada 1931 r. o godz. 17,30, odbyła się przed S. O. Zam. Wydziałem Karnym w Brodnicy, przy udziale wiceprezesa S. O. Lipińskiego, sędziów Rocławskiego, Ornassa, oraz prokuratora Chmielewskiego, rozprawa przeciwko Bojanowskiemu Franciszkowi gorzelanemu z Jajkowa powiat Brodnica oskarżonemu o zabójstwo 19 letniego cygana Cioro Tabaczyka.

Tło zajścia przedstawia się następująco:

Dnia 18 lipca 1931 r. popołudniu wracał Bojanowski pociągiem z Brodnicy do Jajkowa, podczas której to jazdy zauważył na łące majątku którego był strażnikiem pasące się konie cyganów. Po powrocie do Jajkowa zgłosił o tem Abramowskiemu właścicielowi majątku, który polecił Bojanowskiemu, aby wezwał cyganów do usunięcia koni z łąki. Bojanowski udając się na miejsce rowerem zabrał ze sobą karabin i naładował jednym nabojem. Gdy się zbliżył na łąkę do pasących się koni, począł krzyczeć aby cygani natychmiast konie z łąki spędzili. Na krzyk ten, przyszedł do Bojanowskiego Tabaczyk Karol ojciec zabitego i począł prosić aby mu pozwolił paść konie, że ma rzekomo zezwolenie od rządcy majątku Jajkowo, na co jednak Bojanowski nie zważał tylko kazał konie spędzać przyczem pchnął starego Tabaczyka trzy razy kijem, i uderzył go kijem w piersi. Na to śp. Tabaczyk Cioro który łowił ryby w odległości około 30 mtr. przystąpił do Bojanowskiego, mówiąc za co Pan bijesz mego ojca. Na te słowa Bojanowski skierował karabin w kierunku młodego cygana Tabaczyka i strzelił kładąc go trupem na miejscu.

Świadkowie Kunigowski Jan i Wolf Artur z Brodnicy zeznali, że widzieli jak osk. Bojanowski uderzył Karola Tabaczyka ojca zabitego w piersi i szturchnął go trzy razy kijem a kiedy jego syn śp. Cioro Tabaczyk począł się zbliżać do nich, wówczas Bojanowski, który miał karabin pod pachą podniósł lufę w kierunku niego i strzelił.

Następnie jako biegli zeznawali Dr. Karwat i Dr. Kozłowski, którzy podali że strzał był oddany z karabinu trzymanego pod pachą z odległości do 3 mtr. i że strzał był śmietelny, tak że nawet natychmiastowa pomoc lekarska okazała by się bezskuteczną.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator, który w dłuższem przemówieniu uzasadnił oskarżenie poczem postawił wniosek o skazanie osk. Bojanowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia.

Z kolei zabrał głos obrońca osk. adwokat Pawłowski który podniósł iż strzał był oddany przypadkowo przez oskarżonego, prosząc o uwolnienie osk. Bojanowskiego.

Jako ostatni zabrał głos osk. Bojanowski podając, że nie chciał zastrzelić cygana, a strzał oddał przypadkowo i prosił o uwolnienie go od kary.

O godz. 21,30 Sąd wydał wyrok mocą którego osk. Bojanowski został uznany za winnego zbrodni umyślnego zabójstwa z §§ 212 K. K. i skazany na 5 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 10.

Prokurator i obrońcy zgłosili apelację.

Sala rozpraw była przepełniona publicznością z Brodnicy i okolicy.

Dnia 27 listopada 1931 r. o godz. 9-ej odbyła się przed S. O. Zam. Wydziałem Karnym w Brodnicy, przy udziale wiceprezesa S. O. Lipińskiego sędziów Rocławskiego, Ornassa, oraz prokuratora Chmielewskiego, rozprawa przeciwko małżonkom Bronisławowi i Franciszce Michałkiewiczom z Zastawia pow. Brodnica oskarżonym o to, że w nocy z 18 na 19. 6. br. wspólnie podpalili swój budynek, mieszczący w sobie dom mieszkalny oborę i stajnię w zamiarze oszukańczym, by uzyskać premję asekuracyjną.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, a Michałkiewicz tłomaczył się tem, że budynek ten zapalił się od piorunu następnie, że osoba trzecia budynek ten podpaliła.

Prokurator po dłuższem przemówieniu postawił wniosek o ukaranie osk. Michałkiewicza ciężkim więzieniem przez lat 8, zaś odnośnie osk. Michałkiewiczowej, wymiar kary pozostawił do oceny Sądowi.

Sąd jednak nie dał oskarżonym wiary opierając się na zeznaniach świadków przod. P. P. Witczaka, oraz świadków Jabłońskiego, Abczyńskiego, Zarębskiego i innych którzy zeznali dla oskarżonych b. obciążająco i na podstawie ich zeznań Sąd uznał oskarżonego Michałkiewicza winnym zbrodni podpalenia i skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia, Michałkiewiczowa zaś, dla braku dowodów winy, została od winy i kary uwolnioną.

Oskarżonych bronił adwokat Reiter.

× **Miłostajki,** pow. Brodnica. W nocy z dnia 26. na 27. ubm. nieznani sprawcy skradli z niezamkniętego śpichlerza na szkodę Kalisza Leona, rolnika, zam. w Miłostajkach tut. powiatu 14 koszul męskich i damskich, 1 pierzynę wraz z powłoką, 4 ctr. jęczmienia, 3 ctr. owsa, 2 ctr. otrąb, 1 koc i 4 worki, zaś następnie szkodę jego ojca Kalisza Józefa z niezamkniętego chlewa skradziono 2 wieprze. Szkoda narazie nie ustalona. Za sprawcami kradzieży energiczne dochodzenia prowadzi Post. P. P. w Lidzbarku.

— **Bezczelność niemiecka.** —

Słup. Kiedy p. Sołtys gminy Słup wyznaczył gospodarzowi Penkratrowi (niemcowi), by stawił furmankę w wyznaczonej mu kolejce — co czynili b. chętnie gospodarze - Polacy — celem zwiezienia od gospodarstw datków w naturze dla bezrobotnych, - wówczas butny niemiec nietylko że odmówił udzielenia furmanki, lecz oświadczył, żeby nie uważano go za głupca.

+ **Koziary.** (W obronie swego honoru podjął się wyśledzić złodziei) Onegdaj w nocy zakradli się złodzieje do zamkniętej stodoły rolnika Jana Pełkowskiego, skąd zabrali dwa worki pszenicy. Nazajutrz pokradziezy zgłosił się do poszkodowanego robotnik Jan Hoffmann po odbiór ctr. żyta; poszkodowany mając w podejrzeniu o tą kradzież J. H. czynił mu z tego tytułu zarzuty. Jan H. nie mógł się pogodzić z zarzutem jaki spotkał go ze strony swego pracodawcy, postanowił rozpocząć na własną rękę dochodzenia za złodziejami; dochodzenia te dały dla niego wynik jak najowocniejszy, gdyż już następnego dnia udało mu się wykryć faktycznych sprawców tej zbrodni w osobach Antoniego S. z Świerczyn i Franciszka S. z Michałowa Biedny robotn. widocznie w obronie swego honoru i dobrej opinji podjął się tego kroku. Poszkodowany otrzymał skradzioną pszenicę z powrotem.

+ **Sampława.** (Kradzież zboża). W nocy z 18 na 19 ub. m. włamali się złodzieje do stodoły rolnika Wacława Buczkowskiego, skąd zabrali 3 ctr żyta. Natychmiastowe dochodzenia ujawniły sprawców tej wyprawy nocnej w osobach Józefa Mozarewicza z Lekart i Jana Sadłowskiego; w toku dochodzeń okazało się, że wymienieni robili częściej takie wyprawy nocne, w szczególności z dnia 26 na 27 zakradli się do rolnika Nassa, któremu zabrali także około 4 ctr. żyta. M. i S. zostali przytrzymani i osadzeni w areszcie śledczym przy S. G. w Lubawie, zatem okolica nasza może żyć na kilka miesięcy spokojnie — chyba, że pojawią się nowi karjerowicze w tym zawodzie.

+ **Mroczno.** (Kradzież odbiornika do śmietany). Onegdaj zakradł się do mleczarni mleczarza Antoniego Szycha zabierając odbiornik od centryfugi do śmietany. Okoliczności tej kradzieży przemawiają za tem, że dokonano ją na tle konkurencyjnym, gdyż sprawca miał dużo innych rzeczy do zabrania których nie zabrał. Widocznie sprawcy chodziło o unieruchomienie na pewien czas mleczarni.

+ **Skarlin.** (Przykre rozczarowanie). Młodzi artyści amatorzy Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Krotoszynach zachęceni powodzeniem swojem w Krotoszynach, o czem wspominaliśmy poprzednio, udali się do Skarlina w dniu 29 listopada r. b. celem wystawienia tej samej sztuczki „Łobuz". — Okazali się jednak bardzo rozczarowani, gdy stwierdzili, że społeczeństwo skarlińskie posiada niezbyt wielkie zrozumienie sceny i sztuki o czem świadczyła bardzo nieliczna garstka gości, gdy natomiast na imprezach połączonych z zabawą, jak wiadomo ze słuchu, frekwencja gości skarlińskich jest bardzo liczna. — Niestety! nie można się ciągle bawić! Są rzeczy nie mniej przyjemne na których można coś nowego zobaczyć, nauczyć i wrócić z największym pożytkiem do domu niż z zabawy. Tylko trzeba posiadać na to trochę zrozumienia! — Nie mniej młodzi artyści nie przejęli się tem i grali z takim zapałem i werwą jakby sala nabita była po brzegi w myśl zasady, że lepiej grać przed kilku widzami, którzy chcą naprawdę coś zobaczyć niż setką ociągających się i wybrednych gości. Sztuczkę odegrali, pomimo tego że nie wróciły im się koszta, ale mieli te zadowolenie moralne, że choć garstce gości dali coś z siebie, za co im należy się zupełne uznanie.

PRAWDZIWA MIŁOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA ZNAJDUJE ROZKOSZ WEWNĘTRZNEGO ZADOWOLENIA W DAWANIU JAŁMUŻNY. MIŁUJ BLIŹNIEGO TWEGO JAK SIEBIE SAMEGO I ZŁÓŻ NA PARAFJALNY FUNDUSZ BEZROBOTNYCH. NIKOMU NIE WOLNO UCHYLIĆ SIĘ OD DANIA SWEJ CZĘŚCI, BO TYLKO WSPÓLNY WYSIŁEK MOŻE NAKARMIĆ RZESZE GŁODNYCH.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 2 grudnia 1931 r.

× **Na roraty...** Rozpoczął się ostatni miesiąc roku: grudzień. Zimno już. Mróz na szybach maluje dziwne kwiaty. Stawy pokryły się lodem.— Zima idzie na dobre. Ranki są mroczne, dni krótkie. O bladym świcie do kościoła. Ksiądz we mszy szepcze: „Rorate coeli desuper". Spuśćcie niebiosa na ziemskie niwy! Grudzień, adwent, roraty, oto czas oczekiwania na Boże Narodzenie.

— **Uczniowie wyższych klas zwolnieni od nauki 7 i 8 grudnia.** Kuratorja okręgów szkolnych na prośbę Głównego Urzędu Statystycznego zwolniły na dzień 7 i 8 grudnia uczniów wyższych klas szkół średnich i zawodowych od zajęć szkolnych. W większości szkół w Warszawie i na prowincji zajęcia nie będą mogły się odbyć z tego względu i za zgodą min. oświaty, ponieważ nauczyciele i uczniowie klasy 7 i 8-ej zajęć będą przy powszechnym spisie ludności.

— **Czego się obawia przesądny myśliwy.** Idącego do lasu ze strzelbą myśliwego spotkał pewien mieszczanin. „Szczęść Ci Boże" rzekł do znajomego strzelca. Myśliwy zachmurzył się i zaraz zawrócił z drogi. — Wszelkie życzenia pomyślności są przez myśliwych przyjmowanie jako wróżba niepowodzenia i nieszczęścia. —

— **Oby nie było za późno.** Ostrzegamy pp. właścicieli ziemskich, by nie sprzedawali swych majątków w ręce ludzi o niepewnej przeszłości. Wiadomo nam, że Niemcy chcą wykupić kilka folwarków przez osoby należące do narodowości polskiej. Zatem ostrożnie przed rozmaitymi miljonerami i tajemniczymi spadkobiercami, którzy de facto są na żołdzie Berlina.

× **Idzie zima — pamiętajcie o biednych.** To wołanie nasze, powtarzane rok rocznie, nabiera w tym roku większego wyrazu. Gromadka naszych biednych urosła, stanęli przy nich, co pracy nie mają — wszystkim pomóc trzeba. Nie sprostamy naszym zadaniom bez Waszej wydatnej pomocy, Obywatele! Prosimy Was nie o datki i ciepłą odzież. Macie może rzeczy Wam niepotrzebne lub takie, bez których obejść się możecie, przyślijcie je do nas. Nie odkładajcie na jutro, bo już zimno, a każdy dzień zwiększa potrzebę najbiedniejszych. Musimy nakarmić, ogrzać i okryć nie dziesiątki, a setki, więc ufni w Wasze miłosierdzie wołamy: Zima

— **Osobiste.** Pow. Komendant P. W. i W. F. p. por. Kuliszewski rozpoczął z dniem 2 bm. 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął p. por. Wojdatt z 63 p. p. z Torunia. (-)

— **Powieść.** W dzisiejszym numerze rozpoczynamy drukować dawno oczekiwaną powieść p. t. **„Szpieg Wilhelma II.".** Ponieważ powieść jest bardzo zajmująca, radzimy wszystkim prenumeratorom wycinać sobie takową, chcąc ją mieć w komplecie. Prosimy uwiadomić krewnych i znajomych o tej interesującej powieści.

— **Państwowe Gimnazjum Humanistyczne donosi,** że w piątek, dnia 4 grudnia br. odbędzie się konferencja wywiadowcza dla rodziców i opiekunów uczniów o godz. 12-tej w południe. Przed konferencją wygłosi p. Michał Winogrodzki, nauczyciel gimnazjum, odczyt „O wychowaniu państwowem".

— **Odczyt w Świetlicy T. C. L. w Wąbrzeźnie.** W niedzielę, dnia 6 grudnia b. r. o godz. 12-tej wygłosi w Świetlicy T. C. L. kier. szkoły wydz. p. **Antoni Godkowicz** odczyt na temat **„Święty Mikołaj w wierze i obrzędach ludowych".** Wstęp bezpłatny. (-)

— **Podziękowanie.** Związek Bezrobotnych Prac. Umysl. składa tą drogą podziękowanie Pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie za udzielanie członkom Związku kąpieli hygjenicznych za opłatą zniżkową oraz korzystanie w razie potrzeby z zakładu fizykalnego staropolskiem „Bóg zapłać!"

Zarząd.

— **Sezon hokejowy.** Z sformowaniem się powłoki lodowej na tutejszych jeziorach, hokeiści zabierają się do pracy. — W związku z tym, **dziś w środę dnia 2-go grudnia** o godz. 7.30 odbędzie się zebranie hokeistów w lokalu p. St. Klimka (Hotel Dwór Wąbrzeski) na którym omawiane będą sprawy dotyczące dalszego rozwoju tego sportu w Wąbrzeźnie.—

— **Przedstawienie ochronki.** Przypominamy, że w dniu 3 bm. o godz. 5,30 w hotelu „Dwór Wąbrzeski" zostanie odegrane przez tut. ochronkę (przy starostwie) przedstawienie gwiazdkowe z bardzo urozmaiconym programem. Ceny są niskie, zatem wstęp jest dla każdego dostępny.

— **Poradnia podatkowa.** Zwracamy uwagę Szan. Czytelnikom na ogłoszenie p. **Aleksandra Karpiaka,** który z dniem 1 bm. otworzył **poradnię podatkową.** Pan Karpiak jest szerszemu obywatelstwu znany, gdyż do niedawna był naczelnikiem tut. Kasy Skarbowej. — Nowej placówce życzymy powodzenia.

— **Otwarcie interesu.** Znany na tut. terenie p. **Jan Deręgowski** otworzył z dniem 1 grudnia br. przy Rynku nr. 18/19 (d. St. Klimek) skład towarów kolonjalnych, delikatesów i win. Ponieważ p. Deręgowski jest wytrawnym kupcem, zasługuje na zupełne zaufanie. Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże!" — Zob. ogłoszenie.

— **Sprzedaż gwiazdkowa.** Znany skład kolonjalny i delikatesów, którego właścicielem jest p. Jan Hoffmann w Rynku, urządza tanią sprzedaż gwiazdkową. Zasadą firmy Hoffmann jest: wielki obrót — mały zysk. — Patrz ogłoszenie.

— **Wybryk młodzieży.** W dniu wczorajszym uczniowie po lekcjach w szkole dokształcającej przeciągnęli drut przez ulicę Wolności tak, że przechodnie nie zauważywszy tego, upadali na ziemię. Zwraca się uwagę rodzicom oraz majstrom jakoteż ostrzega się młodzież, gdyż podobne wybryki mogą mieć nieprzyjemne następstwa.

— **Fałszywy alarm.** Wczoraj wieczorem została zaalarmowana Straż Pożarna łuną, która była widoczna w kierunku Myśliwca. Nie stwierdzono żadnego pożaru, lecz palono trawy na torfowiskach jak corocznie i tylko rozszerzenie się pożaru na sąsiednie łąki spowodowało, iż ogień nie wygasł podczas dnia.

— **Uczczenie rocznicy Powstania Listopadowego przez I. Drużynę Harc.** Dnia 28 ub. m. w auli tut. Państw. Gimnazjum urządziła I. Druż. Harc. przy Gimn. poranek, który rozpoczęła orkiestra Kółka muzycznego marszem „Sztandar polski". Potem p. prof. **Brzostowicz** przedstawił powody, przebieg i znaczenie powstania, zachęcając młodzież do naśladowania tych, którzy nam wywalczyli niepodległość. Uczczono pamięć bohaterów przez powstanie i 1-minutowe milczenie. Następnie uczeń kl. 7-ej wygłosił swój wiersz „Apel". Z kolei orkiestra odegrała „Kujawiaka" Wieniawskiego. Uczeń kl. 7-ej Lipski wygłosił z akompanjamentem fortepianu i skrzypiec wyjątki z utworu Ujejskiego „Maraton", do opery „Halka" Moniuszki odegrane przez orkiestrę. Uczeń kl. 7-ej Lewandowski wygłosił Wyspiańskiego „Łukasiński". Orkiestra odegrała „Wiązankę melodyj polskich" Osmańskiego. Zakończono poranek odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę". — Po południu o godz. 17-tej urządził p. Skalski, naucz. gimnazjum odczyt z przeźroczami, ilustrującemi powstanie listopadowe w auli tut. gimn. dla młodzieży.

Akademję o tym samym programie urządziła I. Wąbrzeska Drużyna Harc. o godz. 8-ej na sali hotelu Dwór Wąbrzeski p. Klimka. Mimo opóźnienia publiczności przybyło mało.

— **Konferencja nauczycieli z pow. wąbrzeskiego.** W dniu 27 listopada br. odbyła się w sali „Kina Słońce" w Wąbrzeźnie konferencja Nauczycielstwa szkół powszechnych pow. wąbrzeskiego.

Zebrane Nauczycielstwo powitał **Pan Inspektor Szkolny Matuszkiewicz** i udzielił głosu p. **Antoniemu Godkowiczowi,** kier. szkoły wydziałowej w Wąbrzeźnie, który wygłosił bardzo ciekawy referat na temat: **„Platon jako filozof i pedagog".** Po referacie p. Godkowicza zabrał głos p. Inspektor Szkolny Matuszkiewicz i nawiązując do słów prelegeta, wypowiedział dłuższe przemówienie, podkreślając możliwości zastosowania teoryj platońskich do warunków współczesnych. —

W dyskusji nad referatem zabierali głos: p. **Sochaczewski,** kier. szkoły w Wielkich Radowiskach, p. **Brzezińska,** naucz szkoły wydziałowej i inni.

Pan Sochaczewski, opierając się na sądach Platona o znaczeniu państwa, podkreślonych przez prelegenta, nawołuwał do wychowania młodzieży w duchu państwowym, gdyż państwo jest wyższą formą społeczeństwa i jako takie potrafi lepiej spełniać zadania do jakich jest przeznaczone. Wielkie mocarstwa zachodniej Europy doszły do potężnego rozwoju jedynie tylko dlatego, że interesy narodowe umiały poświęcać idei państwowej. —

Drugi referat na temat: „Nauczanie śpiewu w szkołach powsz. i przygotowanie powiatowego święta pieśni pol kiej" wygłosił p. **Lewandowski.** Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: p. Inspektor Szkolny **Matuszkiewicz, p. Żywert, Kossak, Nowoczyn Leon** i inni.

Następnie odbyły się wybory do Rady Szkolnej Powiatowej, w skład której weszli: pp. **Szczepański Wincenty,** kier. szkoły w Rychnowie, **Józef Gierszewski,** kier. szkoły w Kowalewie i **Nowoczyn Leon,** kier szkoły w Książkach wsi, jako zastępców wybrano pp.: Godkowicza, Sampa i Brzezińskiego.

— **Szkoła Wydziałowa w Wąbrzeźnie ku czci Powstania Listopadowego.** Staraniem Kierownictwa szkoły wydziałowej w Wąbrzeźnie przeżywała młodzież szkół miejscowych w piątek, dnia 27 listopada br. doniosłą chwilę, — wieczorem bowiem odbyła się w sali kinowej p. Szymańskiego uroczysta akademja ku uczczeniu Powstania Listopadowego.

Uroczystość, która zgromadziła młodzież szkół powszechnych, oraz niemniej liczne obywatelstwo, była poważną strawą duchową. — Bogaty, doborowy program i jego wykonanie wprowadziły młodzież w pełne skupienie i rozmyślanie nad przeszłością państwa polskiego.

Występy uczenic szkoły wydz. **Kwiatkowskiej i Markowskiej,** z których pierwsza wygłosiła grozą przejmujący ustęp z „Nocy listopadowej" — Wyspiańskiego, druga zaś z przejęciem oddała wiersz „Dwudziesty dziewiąty" Or-Ota utrzymywały poważny nastrój na sali.

Słowo wstępne wypowiedział kier. szkoły wydz. p. **Godkowicz. Chór szkoły żeńskiej** pod batutą p. naucz. **Lewandowskiego** wykonał udatnie dwie pieśni, **szkoła zaś wydziałowa** pod dyr. p. naucz. **Relskowny** odśpiewała: „Warszawiankę" — Delavigne'a i „Jak wspaniała nasza postać" — Telmajera. Orkiestra gimnazjalna odegrała szereg utworów muzycznych, za co nagradzano ją rzęsistemi oklaskami.

Kierownictwu Szkoły Wydziałowej należy się uznanie za urządzenie tak podniosłej uroczystości, a podziękowanie **Dyrekcji Gimnazjum** za pozwolenie wzięcia udziału orkiestrze gimnazjalnej, oraz p. naucz. **Lewandowskiemu** za przygotowanie odpowiednich utworów muzycznych i p. **Szymańskiemu, właśc. kina „Słońce"** za bezinteresowne udzielenie sali.

— **Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie** w składzie: przewodn. sędzia Hejmowski, sekr. Kurzętkowski, rozpatrywał dnia 21. 11. br. sprawy: 1) Marjanna Jakubowska z Wąbrzezna, osk. o zniewagę — 30 zł. grzywny; 2) Leokadja Fetter z Wałyczyka osk. o wyst. z § 185 k. k. — 1 tydzień więzienia; 3) Władysław Bytkowski z Torunia osk. o kradzież — 1 miesiąc więzienia.

Dnia 28. 11. br. Przewodn. sędzia Hejmowski, protokulant Ambrożkiewicz: 1) a) Bronisław Maćkiewicz z Wąbrzeźna, b) Stanisław Gardzielewski z Wąbrzeźna, c) Stefan Szczodrowski z Wąbrzeźna, wszyscy o kradzież leśną, skazani zostali na 65 zł. grzywny oraz po miesiącu więzienia; 2) Stefan Szczodrowski z Wąbrzeźna, oskarżony o kradzież leśną — 24 zł. grzywny; 3) Józef Masłowski z Wąbrzeźna, osk. o kradzież leśną — 17 zł. grzywny; 4) Teofil Heine z Wolsztyna za oszustwo na 2 mies. więz.; 5) Franciszek Gościński z Wąbrzeźna za kradzież leśną na 5 zł. grzywny; 6) Stan. Gardzielewski z Wąbrzeźna za kradzież leśną na 5 zł. grzywny; 7) a) Jan Grunwald i b) Rozalja Grunwald, oboje z Pływaczewa za wyst. z § 137 k. k. po 50 zł. grzywny; 8) Tekla Witkowska z Wąbrzeźna za wyst. z § 223 k. k. na 30 zł. grzywny;)9 a) Bronisława Śmigielska, b) Alojzy Maciejewski, oboje z Niedźwiedzia, za występek z § 185 k. k. po 20 zł. grzywny.

Kowalewo

— **Kowalewo.** (Przedstawienie „Skalmierzanek"). Dnia 22 ub. m. w niedzielę wystawiło tutejsze towarzystwo śpiewacze „Cecylja" na sali p. Kamińskiego „Skalmierzanki". Przedstawienie rozpoczęło się po godzinnem opóźnieniu o godz. 20-tej. Mimo pracy dyrygenta p. Wpychały nie udało się z amatorskich głosów wydobyć całości, któraby widzów specjalnie zadowoliła. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju trwała do świtu. Mimo wyżej wymienionych niedociągnięć należy się towarzystwu podziękowanie za chęci szczere i pracę, którą włożono w przygotowanie wieczorku, który, mimo że nie wypadł może po myśli organizatorów, nie powinien zrażać od pracy na niwie społeczno - kulturalnej.

Z powiatu

— **Małe Radowiska.** (Omal nie katastrofa). W ubiegłą sobotę wieczorem przechodzili dla skrócenia drogi przez jezioro „Zdrójno" trzej okoliczni mieszkańcy Juljan Frączek, Józef Zasadny i Roman Sroka. Zapóźno spostrzegli, że pewne miejsce nie było jeszcze zamarznięte i S. wpadł do wody, mającej w tem miejscu kilka metrów głębokości. Nie stracił on przytomności umysłu i silnie chwycił się pozostałego lodu, dopóki dwaj jego towarzysze z narażeniem własnego życia zapomocą tyczki nie wyciągnęli go z wody. Na szczęście skończyło się to wszystko bez katastrofy. Wypadek powyższy wskazuje jak trzeba być ostrożnym przy świeżym lodzie i jak zdradliwą jest nieraz świeża powłoka lodowa, która rok rocznie żąda swych ofiar. A więc ostrożnie!

— **Ludowice.** (Przedstawienie Zw. Strzel). Ruchliwy Związek Strzelecki urządził ubiegłej niedzieli przedstawienie połączone z zabawą. Amatorzy świetnie odegrali dwie sztuczki „Reduta na poddaszu" oraz „Chrapanie z rozkazu". Swą brawurową grą wyróżnili się strzelcy Strząchor T. i Lachmann R. Nadmienić należy, że tutejszy oddział pod sprężystym kierunkiem kier. szkoły p. Ciosłowskiego pracuje bardzo dobrze. Strzelcy ćwiczą — zdobyli się na własną świetlicę — zbudowali własnoręcznie scenę, a czysty zysk z ostatniej imprezy przyzodobi ich świetlicę.

— **Mlewiec.** (Strzelanie K. P. W.) W ubiegłą niedzielę odbyło się strzelanie szkolne, przygotowujące do zawodów o odznakę strzelecką. W strzelaniu mimo 8-stopniowego mrozu brało udział 18 członków, z których wszyscy wykonali warunki. W czasie strzelania ppor. rez. Milewski, kier. szkoły z Mlewa, wręczył członkom Błaszkiewiczowi i Kwiatkowskiemu zdobyte odznaki strzeleckie kl. III. na zawodach powiatowych.

Członkowie K. P. W. mają zamiar z wiosną pobudować własną strzelnicę małokalibrową.

— **Przydwórz.** (Przedstawienie Związku Strzeleckiego). W ub. niedzielę urządził tutejszy ruchliwy oddział Związku Strzeleckiego z okazji rocznicy odzyskania niepodległości przedstawienie dwóch sztuk teatralnych: „Szaleńcy" i „Pacjent z prowincji". Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze ku zupełnemu zadowoleniu publiczności, a czem świadczyły oklaski przybyłej licznie nietylko z Przydworza ale i dalszej okolicy publiczności.

— **Piwnice.** (Okradł swego chlebodawcę). Pomocnik kowalski Nowakowski Teodor, zatrudniony u p. Zuermanna Juljana w Piwnicach zabrawszy różne narzędzia kowalskie oraz manometr od powózki w dniu 30 listopada opuścił pracę. Narzędzia te nadał jako bagaż do stacji Gorzuchowo, lecz policja zdołała je tamże odebrać i zwrócić właścicielowi. Nowakowskiego ujęto i osadzono w areszcie.

— **Wieldządz.** Podczas przeprowadzenia rewizji u Staszewskiego Wład. znaleziono większą ilość rzeczy pochodzących z kradzieży. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że rzeczy te zostały skradzione podczas ostatniego jarmarku w Wąbrzeźnie, poszkodowani powinni się zgłosić w Post. Pol. Państw. w Płużnicy po odbiór skradzionych towarów.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Zarząd Koła BBWR. na miasto Wąbrzeźno** zawiadamia P. T. członków, że dnia **2 grudnia 31 r. o godz. 19,30** odbędzie się w hotelu pod „Białym Orłem" miesięczne zebranie członków Koła Miejscowego BBWR. Poza prelegentami tutejszymi przemawiać będą specjalnie zaproszeni pozamiejscowi prelegenci. O gremjalne przybycie wszystkich P. T. Członków uprasza niniejszem Zarząd.

Sekretarz Koła Prezes Koła
(—) **Neusser** (—) **Nadolny**

— **Zebranie Zw. Wł. Nieruchom.** Jutro, **w czwartek 3 bm.** odbędzie się zebranie Zw. Właśc. Nier. w lokalu p. **Klimka** (Dwór Wąbrzeski), wejście z boku o godz. **5-tej po poł.** Ważne sprawy. Za Zarząd:
Gaszyński, prezes. Makowski, sekr.

— **Zebranie Zw. Bezrob. Pracown. Umysłowych** odbędzie się w dniu 3-go

grudnia br. o godz. 19-tej w małej salce u p. Szymańskiego. Obecność wszystkich obowiązkowa. Zarząd.

— **Związek Inw. Woj. R. P.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 6 grudnia br. o godz. 2 po poł. w lokalu kol. Markuszewskiego Rynek. Z powodu ważnych spraw obecność członków konieczna.

— **Zarząd Związku Inwalid. Woj. R. P. zawiadamia swych członków, że** gwiazdkę tego roku rozdzielać się będzie tylko tym członkom, którzy nie zalegają ze składkami ponad 3 miesiące. **Zarząd.**

— **Kowalewo. Zebranie Miejscowego Koła Związku Inw. Wojennych R. P w Kowalewie** odbędzie się w niedzielę dnia **6 grudnia** br. o godz. 13-tej w lakalu p. Halberskiego rynek.

Dla ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. **Zarząd.**

— **Małe Radowiska. Zebranie Kółka Rolniczego.** W niedzielę dnia **6 grudnia** o godz. 4-tej po południu odbędzie się **w lokalu p. Szypniewskiego.** Aktualny referat wygłosi p. Sikorski na temat:: „Prawidłowy wychów trzody chlewnej“.

Ze wzklędu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI

— **Odpowiedź z Dębowejłąki.** Pismo to powinna podpisać inna poważna osoba. Pan ten był karany o napastwo i uraz cielesny 18 9. br. na 2 m. i 2 dni więzienia, wobec tego nieumieściliśmy. (—)

Nadesłane.

Do Szanownej Redakcji

„Głosu Wąbrzeskiego“

w Wąbrzeźnie.

W imię prawdy i na mocy ustawy prasowej:

Proszę niniejszem Szanowną Redakcję o sprostowanie w najbliższym numerze notatki w „Głosie Wąbrzeskim“ umieszczonej dnia 12 listopada 1931 r., nr. 133, strona 5 w sprawie „Reprezentacji gminy rzymsko - katolickiej“. Nie prawdą jest, że „Władza Biskupia ją rozwiązała, nie przedłużając jej kadencji“. Prawdą jest, że „Reprezentacja“ kilkakrotnie wyrażała życzenie, ostatnio na zebraniu dnia 10 sierpnia 1931 r., aby nastąpiły wybory nowych Korporacyj Parafjalnych, tj. Dozoru i Reprzentacji. Kurja Biskupia wskutek tego dnia 29 października zarządziła: Po wejściu w życie Konkordatu, będącą „Ustawą“ utraciły moc obowiązującą przepisy ustawy pruskiej z 30. 6. 1875 r. w przedmiocie ustroju gmin kościelnych. W konsekwencji Reprezentacja utraciła prawo współdziałania w zarządzaniu majątkiem kościoła parafjalnego.

Nieprawdą są dalsze słowa notatki: Dotychczasowy dozór kościelny w tym samym składzie został na wniosek ks. Proboszcza na nowo zatwierdzony“. Prawdą jest: Kurja Biskupia pozostawiła prawo dalszego zarządzania majątkiem kościelnym dotychczasowemu Zarządowi kościelnemu na podstawie Kod. Pr. Kan. i to bez poprzedniego porozumienia się z ks. Proboszczem.

Wąbrzeźno, 26 listopada 1931 r.

Z polecenia b. Dozoru a ob. Rady Parafjalnej

Ks. Jan Zakryś proboszcz.

(Koniec części redakcyjnej).

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesł wa Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny **Altons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor powiatowy przy Powiatowej Kasie Chorych w Wąbrzeźnie na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych najwięcej dającemu za gotówkę w niżej wymienionych miejscow.

1. Przy majątku w MGOWIE	Dnia 9. XII. 1931 r. o godz. 12-tej	100 ctr. pszenicy, 100 ctr. żyta, 100 ctr. owsa, 38 owiec, 1 maszynę do pisania, 1 szafę żelazną.
2. u p. KAMIŃSKIEGO Jana w/m., ul. Przemysłowa	Dnia 11. XII. 1931 r. o godz. 11-tej	Urządzenie jadalni, składające się z: 1 bufetu, 1 kredensu, 1 stołu, 1 krzesła, 2 krajobrazów w ramach złotych, 1 obrazu olejnego w dębowej oprawie.
3. Przy BROWARZE w ul. Grudziądzkiej	Dnia 11. XII. 1931 r. o godz. 10-tej	1000 próżnych butelek, 20 próżnych skrzyń do butelek, 9 skrzyń lemonjady a 25 butelek, 6 skrzyń wody sodowej, 1 maszynę do mycia butelek, 5 barometrów do piwa, 3 krany do odciągania piwa.
4. Przy majątku w SZYCHOWIE	Dnia 7. XII. 1931 r. o godz. 12-tej	5 źrebaków 2-letnich.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie

Dnia 10. 12. 1931 o godz. 10.30 przedpoł sprzedawać będzie w **Mlewie,** Egzekutor Powiatowy w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

Zbiór z 3 mórg żyta i zbiór z ½ morgi jęczmienia.

Zbiórka licytantów u p. Zielińskiego.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 5. 12. 1931 o godz. 10.30 przedpoł. sprzedawać będzie w **Ryńsku** Egzekutor Powiatowy w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 kanapę i 1 lustro.

Zbiórka licytantów u p. Trawińskiej

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 5. 12. 1931 r. o godz. 13-tej popoł. sprzedawać będzie w **Orzechówku** Egzekutor Powiatowy w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

7 warchlaków.

Zbiórka licytantów u p. Bazińskiego.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 4-go grudnia 1931 r. o godz. 10-ej przed poł. sprzedawać będą egzekutorzy miejscy najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówką, koło ewangelickiego kościoła:

3 cukiernice, 1 masielniczkę, 12 łyżeczek, 1 patera, 2 wazony, 1 cytrynierkę, 6 kieliszków metal., 1 maszynę do szycia, 1 lustro, 1 maneż, 1 wagę decymalną, 1 jałówkę, 1 konia (klacz).

Główna Kasa Miejska

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4. 12. 31. o godz. 3-ciej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotókę **u p. Wilhelma i Anny Röhrichów w Prusach:**

5 warchlaków, około 80 ctr. pszenicy, 1 warsztat i kowadło, 1 lokomobilę, młockarnię, elewator, 1 powóz kryty, 1 bryczka sportową, 3 źrebaki, 1 kanapę, 2 fotele, leżankę, lustro, 2 stoły, szafonierkę, biurko, dywan, kanapę z obudowaniem i lustrem, fortepian, stół, 6 krzeseł, 1 stolik z małem lustrem, 2 fotele.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4. 12. 31. o godz. 10-ej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę, **u p. Stanisława i Marjanny Kossowskich w Stanisławkach:**

2 źrebaki i grabie konne.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4. 12. 31. o godz. 11-ej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Antoniego Rudnickiego w Gzikach:**

6 źrebaków, 11 tuczników, garnitur klubowy, 1 stół okrągły, fortepian, 4 jałówki, radjoaparat 8 lampkowy, biurko z fotelem, flower, karabin i dubeltówkę.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 4. 12 br. o godz. 14-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji w **Nowymdworze u p. Stanisława Gościniaka,** najwięcej dającemu za gotówkę:

7 warchlaków, 2 źrebaki, 2 jałówki, powózkę, wagę bydlęcą, wóz roboczy, maneż, tryer i maszynkę do siania saletry.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 5. 12. 31 o godz. 14-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji, **w Mlewie, przed oberżą p. Chrzanowskiego** najwięcej dającemu za gotówkę:

powózkę.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 7 grudnia br. o godz. 15-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Zygmunta Nowakowskiego w Zawadzie**

5 cielaków.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 7-go grudnia br. o godz. 11-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w **Józefacie**

1 parowy garnitur do młócenia komplet, 1 sąsiek żyta w słomie około 60 fur.

Zbiórka reflektantów przed majątkiem.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.



Gwiazdor nadchodzi!..

Każdy kupiec zabezpieczył się w odpowiedni towar. Wiele takich towarów ze względu na ich taniość nie wytrzymuje drogiej reklamy. — — —

Tak było dawniej!..

Teraz

„Głos Wąbrzeski“ umożliwia każdemu reklamę wskutek **obniżenia cen** ogłoszeniowych. — — — — — — —

Więc i Ty nie zaniedbuj tej korzystnej sposobności !!!

FORD

rpku 25 tanio na

sprzedaż

Wiadomość Pomorskie Towarzystwo Rolnicze

Toruń, Król. Jadwigi 20

ZAJĄCE

kupuje po najwyższych cenach dziennych

E. Goetz

Wąbrzeźno, Tel. 174

FUTRO

męskie

na sprzedaż

Wiadomość

ul. Kościuszki 4-5.

Pokój

dla solidnego pana zaraz

do wynajęcia

ul. Marszałka Piłsudskiego 14

1 piętro prawo.

3 konie

robocze i 1000 ctr. marchwi past. białej

sprzeda

Mieczkowski

Niedźwiedź p. Wąbrzeźno.

Ogłaszajcie

— SIĘ —

w „Głosie Wąbrzeskim“

JAN HOFFMANN, WĄBRZEŹNO - RYNEK

to najkorzystniejsze źródło zakupu

Pani łaskawa nie wierzy? Więc proszę:

Śledzie szt.	0,08
Syrop f.	0,50
Ser tylż. ¼ f. pełnotłusty	0,45
Olej jadalny l.	1,20
Margaryna f.	1,40
Cebula f.	0,10
Śliwki f.	0,90
Cytryny duże	0,15

Specjalność

Kawa z własnej palarni

¼ f. 0,50 0,55 0,65 0,80 1,— zł.

Kakao hol. ¼ f.	0,75
Herbata Ceylon ¼	2.00

Na Gwiazdkę

Orzechy zagr. f.	1,60
Sułtanki	0,90
Koryntki ¼ f.	0,35
Wielki wybór czekolady tabl.	0,45 0,75
Cukierki ¼ f. od	0.30
Bomboniery	
Wina owocowe but. ⅜ l.	1,40 ¾ 2,50

Kto jeszcze nie wie, a oszczędzać zamiar ma

niech się przekona, że najwięcej oszczędzi kupując od **HOFFMANNA.**

Niniejszem mam zaszczyt Szanowne Obywatelstwo miasta Wąbrzeźna i okolicy uprzejmie zawiadomić, iż **z dniem 1-go grudnia br. otworzyłem ponownie**

SKŁAD TOWARÓW KOLONJALNYCH

połączony z restauracją, winiarnią i piwiarnią w rynku 18-19 (dawniej p. St. Klimek).

Polecając moje przedsiębiorstwo życzliwemu poparciu i ręcząc za skorą i rzetelną obsługę kreślę z wysokim szacunkiem

JAN DERĘGOWSKI

Wąbrzeźno, dnia 1 grudnia 1931 roku.

3. C. 747/31.

Publiczne doręczenie.

W sprawie **Jana Tobolskiego, kupca w Wąbrzeźnie**

przeciw

Samuelowi i Amalji Cohnom w Berlinie, Neue Königstrasse 88, obecnie nieznanego miejsca pobytu

powód twierdzi, że pozwani są wpisanymi właścicielami nieruchomości Wąbrzeźno, karta 141, 450, 807, że pozwani sprzedali odnośne nieruchomości niejakim Żurawskim, ci Seblom w Toruniu, ci znowu Andrzejowi Walczakowi od którego kupił tę wu Andrzejowi Walczakowi, od którego kupił tę otrzymali, że zobowiązani są udzielić powodowi przewłaszczenia odnośnej nieruchomości, wniósł skargę z wnioskiem:

1) Zasądza się pozwanych na kwitowanie z odbioru reszty ceny kupna 900.000,— marek z kontraktu kupna-sprzedaży z dnia 27 lipca 1921 r. rej. dokumentu nr. 1. l. 399/21, i na przewłaszczenie powodowi nieruchomości Wąbrzeźno karta 141, 450 i 807 oraz na zezwolenie na przepisanie tytułu własności tej nieruchomości na rzecz powoda.

2) Koszta sporu ponoszą pozwani.

3) Wyrok jest tymczasowo wykonalny, ewentualnie za złożeniem zabezpieczenia.

Powód pozywa pozwanych do ustnej rozprawy przed Sądem Grodzkim w Wąbrzeźnie, pokój nr. 12 na termin w dniu 12 stycznia 1932 r. o godz. 9-tej wzywając ich równocześnie do wyznaczenia swego rzecznika dopuszczonego przed wymienionym Sądem.

W celu publicznego doręczenia ogłasza się niniejszy wyciąg skargi.

Wąbrzeźno, dnia 17 października 1931 r.

Sąd Grodzki.

Zawiadomienie.

Z dniem **1. grudnia br.** otworzyłem

Poradnię podatkową

w mieszkaniu mojem przy ulicy Marszałka Piłsudskiego l. 22, II p. na prawo i załatwiam sprawy w zakres wszelkich (podatków) państwowych i komunalnych wchodzących — jakoteż opłat stemplowych, podatków spadkowych i od darowizn.

Również sporządzam wszelkie zeznania, prośby o odroczenie, o raty, wstrzymanie od egzekucji.

Jako długoletni referent podatków przy Wydz. II. Izby Skarbowej w Grudziądzu — myślę iż zdołam pod każdym względem zadowolnić Szanowną Publiczność.

Godziny urzędowe od 9.15 prócz niedziel i świąt.

Polecając się łaskawym względom

Aleksander Karpiak

Em. Nacz. Kasy Skarbowej.

Korzystna dzierżawa.

Do wydzierżawienia gospodarstwo 8 morgów pszennej ziemi wraz z całkowitym kompletnym inwentarzem żywym i martwym, przy szosie, blisko miasta. Szkoła i kościół w miejscu. Budynki zupełnie nowe. Mieszkanie 3 pokoje i kuchnia. Warunki dzierżawy według ugody. Oferty uprasza się kierować do St. Furmanowskiego, Nowe, Aleje Marsz. Piłsudskiego.

WIELKA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Po najniższych cenach polecam w wielkim wyborze:

skóry, artykuły męskie, czapki i t. d.

Z powodu likwidacji działów:

bielizny damskiej, wełny kolorowej, robót ręcznych i haftów

sprzedaje te towary poniżej ceny kupna

Feliks Klimaszka

Mestwina 8 narożnik Marsz. Piłsudsk.

W Paryżu 26

rue de Rivoli; Tel.: Archives 72-17; Adr. tel.: Utzekho Paris.

Biuro Informacyjno-Komisowe

M. Uciechowskiego.

Tłómacza Przysięgłego i Rzeczoznawcy przy Sądzie Okręgowym w Paryżu, Rejestr Handlowy Nr. 453076-077 — załatwia wszelkiego rodzaju zlecenia handlowe, przemysłowe, techniczne, celne, prawne, finansowe i t. p.

Za wszelkie informacje lub zlecenia komisowe, nie wymagające z naszej strony wydatków, prosimy przesłać zł 10,— tytułem honorarjum i na pokrycie kosztów pocztowych. Zlecenia handlowe bardziej skomplikowane załatwiamy po uprzedniem porozumieniu się z nami. — Dyskrecja absolutna. Korespondencja we wszystkich językach.

UWAGA: listy adresować prosimy wyłącznie w sposób następujący:

Monsieur M. OUTZEKHOVSKY 26, r. de Rivoli, PARIS 4-e. (3260

Pończochy
pulowery
szlupery
skarpetki
rękawiczki
szale
wełniane i jedwabne oraz
szelki
i podwiązki
pierwszej jakości

POLECA

po cenach najtańszych

G. Trantau

ul. Marsz. Piłsudskiego 70a. I. p

Z nastaniem posępnych i dżdżystych dni grudniowych

przebywa się najchętniej w miłym ogrzanym pokoju i czyta gazetę, wtedy gospodyni domu czeka niecierpliwie na tę chwilę, kiedy drogi jej mąż gazetę odłoży.

Jest to czas

w którym także ogłoszenia czyta się dokładniej, czas pierwszych zakupów gwiazdkowych, a więc także

dobrych interesów

a dla kupca jest to czas, w którym reklamowanie się w Gazecie

„Głos Wąbrzeski"

przynosi dużo korzyści, gdyż jest najpoczytniejszem pismem na powiat Wąbrzeski.

Pianina

model 1932

objętość skali 7¼ oktaw.

Niezrównane pod względem dźwięku i wykonania, dorównują najlepszym wyrobom zagranicznym.

Fabryka Pianin

W. Jähne

Bydgoszcz

Gdańska 42, tel. 2225

Filje:

POZNAŃ, ul. Gwarna
GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska 17/19
LUBLIN, ul. Szpitalna 8

Dzieci tutejszej Ochronki Dzieciątka Jezus

urządzają w czwartek, dnia 3 grudnia o godz. 5,30 po poł.

PRZEDSTAWIENIE GWIAZDKOWE

w sali p. Klimka (Hotel „Dwór Wąbrzeski")

według następującego programu:

1. Przemówienie Przew. ks. Proboszcza,
2. Śpiew na przywitanie gości,
3. Dekl. Kto się chwali,
4. Monolog: Doktor,
5. Dekl.: Dla Księży,
6. **„CZERWONY KAPTUREK"** **bajka w trzech odsł.**
7. Dekl.: Dla Rodziców,
8. Ćwiczenia z laseczkami: Nie masz to dzieci jak gimnastyka,
9. Korowód: W morzu przegląda się,
10. Dekl.: Kochaj swą matkę,
11. Polskie wojsko,
12. Dekl.: Była raz chatka mała,
13. Mazur warszawski,
14. Dialog: Dwie kumoszki,
15. Dekl.: Przy żłóbku,
16. Taniec aniołków. Żywy obraz żłóbek i Gwiazdor.

Ceny miejsc: I miejsce 1,00 zł., Loża 1,00 zł., II miejsce 80 groszy. Wstęp na salę 50 gr.

GENERALNA PRÓBA

w środę, dnia 2-go grudnia o godz. 3-ciej po południu. Dla dzieci szkolnych wstęp na salę 20 groszy, dla dorosłych 50 groszy.

Bilety poprzednio nabyć można w składzie **p. Balcerskiego, skład żelaza — Rynek.**

Kasa czynna będzie od godz. 4½ po południu przed przedstawieniem.

Czysty dochód przeznacza się na gwiazdkę dla dzieci i na potrzeby ochronki.

O liczny udział uprasza

ZARZĄD

Dnia 4. 12. 1931 o godzinie 10-tej przedpoł. sprzedawać będzie **w Jarantowicach- Prusy** Egzekutor Powiatowy w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

4 jałowice, 3 krowy, 2 źrebaki i zbiór z 9 morg jęczmienia.

Zbiórka licytantówu p. Röhriha.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 10. 12. 1931 o godz. 14.30 przedpoł. sprzesprzedawać będzie w **Borównie** Egzekutor Powiatowy w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 bufet dębowy.

Zbiórka licytantów u p. Krantzowej.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 10. 12. 1931 o godz. 13-tej podpoł. sprzedawać będzie w **Nowymdworze** Egzekutor Powiatowy w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

12 warchlaków, 2 buhaje.

Zbiórka licytantów u p. Gierbrecht.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 10. 12. 1931 o godz. 11-tej przedpoł. sprzedawać będzie w **Mlewie** Egzekutor Powiatowy w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 siewnik.

Zbiórka licytantów u p. Sadowskiego Kaz.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

PIERWSZE NAJNOWOCZEŚNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE"

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w środę, dnia 2 grudnia br. i w czwartek, dnia 3 grudnia br. o godzinie 8¹⁵ w.

wyświetlamy już dawno oczekiwany potężny rosyjski film dźwiękowy pod tytułem:

12 ROZBÓJNIKÓW

czyli **(ZIELONA BRYGADA)**

W roli głównej znany aktor z filmu „Wołga Wołga" **H. A. Schlettow i Iwan Kowal Samborski**

Po przedstawieniu **KONCERT SYMFONICZNY**